Proletarjusze Wszystkich Krajów, Łączcie się! Cena N-ru 5 zł.

Rok I **Łódź, listopad 1945** **Nr. 6**



GŁOS LASU

Organ Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego

MIESIĘCZNIK

TREŚĆ NUMERU:

PO KONGRESIE...

Odbywający się w dniach od 18 do 21 listopada r.b. w Warszawie Kongres Związków Zawodowych w Polsce zakończył swoje obrady.

Dla wszystkich delegatów, biorących udział w Kongresie, a reprezentujących przeszło milionową rzeszę robotników i pracowników Polski oraz dla przedstawicieli Rządu i najwyższych Władz Rzplitej jak również dla całego społeczeństwa było widoczne, jak ważnym czynnikiem w dziele budowy nowej rzeczywistości polskiej stały się Związki Zawodowe. Rozmieszczone w kuluarach sali obrad diagramy i wykresy pozwalały ogarnąć wzrokiem i umysłem, jak wielkiego wysiłku organizacyjnego dokonała klasa robotnicza Polski. Kolejarze ze swoimi 225 tysiącami, górnicy, ze 108, metalowcy z 94 tysiącami, stanowią potężne oddziały szturmowe w walce o lepsze jutro polskiego świata pracy.

Nasz Związek Zawodowy, skupiający w sobie leśników, i drzewiarzy, liczący 23 tys. już zorganizowanych członków, zajmuje także nieostatnie pozycje na froncie walki i współpracy.

Od roku 1937, od czasu ostatniego w przedwrześniowej Polsce kongresu związków zawodowych przebyliśmy ogromny szlak historyczny. Po zakończeniu najokropniejszej z wojen, po złamaniu hitler - faszyzmu, nadszedł czas wytężonej pracy dla odbudowy Ojczyzny.

Polski ruch zawodowy poniósł w tej gigantycznej walce olbrzymie straty, złożył ogromną daninę krwi, lecz wyniósł z odmętów wojny jedną wielką nieosiągniętą dotychczas zdobycz: zwarcie szeregów, jednolitość swoich organizacyj.

W wyniku wielkich przeobrażeń społecznych, jakie dokonały się w Polsce, Związki Zawodowe stały się współgospodarzami kraju, biorąc tym samym na siebie również i ciężar współodpowiedzialności za jego gospodarkę, politykę i losy.

Ruch zawodowy, będąc w dalszym ciągu orężem w walce o poprawę warunków ekonomicznych, bierze także na siebie obowiązek organizowania i urządzania życia gospodarczego kraju.

W poczuciu zrozumienia tych nowych praw i obowiązków, jakie wzięła na siebie klasa robotnicza skupiona w szeregach związków zawodowych, jasne było, że Kongres obok zajęcia się najbliższymi sprawami, jak unormowaniem i wyrównaniem płac, usprawnieniem rozdziału pomiędzy pracujących żywności i opału, znowelizowaniem ustawy urlopowej, zwrócił również uwagę na kwestie ogólnopaństwowe, na aspołeczne, reakcyjne ele-

menty, jakie wcisnęły się do administracji, domagał się przeprowadzenia natychmiastowej nacjonalizacji większych i średnich przedsiębiorstw, pozostających dotąd pod „Tymczasowym Zarządem Państwowym", przyznania prawa wyborczego dla młodzieży od 18-go roku życia, przeprowadzenia zasady bezpłatnego nauczania w szkołach wszystkich stopni do uniwersytetu włącznie.

Związki Zawodowe współpracując od początku z Rządem zachowują swą niezależność i samodzielność. Reprezentują sobą ruch niezależny od którejkolwiek z istniejących partii politycznych, jednoczą szerokie rzesze wszystkich pracujących. Nie są bynajmniej bezbarwnym, apolitycznym tworem bez ideologicznego wyrazu: stoją wiernie na straży zdobyczy, jakie osiągnęła klasa robotnicza, walczą o postęp, ich wrogiem śmiertelnym jest i będzie zawsze faszyzm, reakcja i kołtuneria wszelkiego autoramentu.

W najczarniejszych dniach okupacji walczyli aktywiści związkowi, walcząc bezpośrednio, organizując sabotaż, przygotowując się w podziemiach mimo straszliwego terroru do pracy, dla nowego, wolnego świata. Tysiące członków związków zawodowych zginęło od kul, na szubienicy, w więzieniach i w obozach koncentracyjnych okupanta, w walce z faszyzmem, w walce o Niepodległość, o wyzwolenie świata pracy...

W okresie od listopada 1944 t.j. od czasu powstania w Lublinie nowej Komisji Centralnej Zw. Zaw. do listopada 1945 r. — do ostatniego Kongresu Warszawskiego, osiągnął polski ruch zawodowy sukcesy poważne, mające niecodzienne znaczenie w dziedzinie obrony interesów świata pracy, w dziedzinie odbudowy naszej gospodarki narodowej.

Zawarto szereg umów zbiorowych, regulujących warunki pracy i płacy w poszczególnych gałęziach wytwórczości, uregulowano sprawę urlopów, powołano do życia Fundusz Wczasów Pracowniczych.

Dekret o Radach Zakładowych z dnia 6 lutego 1945 r. jest jednym z najważniejszych osiągnięć klasy robotniczej w ramach obecnego ustroju demokratycznego. Zastępstwo interesów zawodowych pracowników, nadzór nad urządzeniami społecznymi i kulturalnymi zakładu pracy, współdziałanie z pracodawcą w zakresie zaopatrywania pracowników, czuwanie nad wzmożeniem i ulepszeniem produkcji zakładu, są nowymi prawami i obowiązkami robotników.

Zrobiono już wiele, jest to jednak drobna zaledwie cząstka tego, co jeszcze do zrobienia pozostało: wykończenie strony organizacyjnej, dalsza poprawa bytu mas pracujących, oświata i wychowanie, podźwignięcie naszych warsztatów pracy.

Mamy prawo liczyć na zrozumienie i poparcie Rządu, partii politycznych i wszystkich ludzi dobrej woli.

Na forum międzynarodowym spotkać winniśmy się również ze współpracą i poparciem, wchodząc do Światowej Federacji Związków Zawodowych; ubiegły Kongres, na którym reprezentowani byli robotnicy Stanów Zjednoczonych A. P., Francji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, ZSRR, Czechosłowacji był tej współpracy zapowiedzią. Zdobiące salę obrad różnobarwne flagi, pokój i wolność miłujących narodów przywodziły na myśl obraz tęczy, jaka wreszcie rozbłysnąć powinna nad światem po burzy i nawałnicy...

Zamykając listopadowym Kongresem pierwszy, wstępny niejako okres, wchodzimy w następny: wytężonej, codziennej pracy o pogłębienie dotychczasowych osiągnięć, o dalszą realizację programów, o naprawę błędów i uchybień.

Jednolity, silny, świadomy swych celów i założeń ruch związkowy zmiecie ze swego szlaku pozostałość faszyzmu, zlikwiduje korupcję, złodziejstwo publicznego grosza, łapownictwo i spekulację, nie bacząc na pomrukiwania po kątach, ani na skrytobójcze strzały zza węgła, stoczy walkę ostatnią o ostateczne zwycięstwo świata pracy.

MARIAN LUDZIŃSKI.

*

Kongres pokazał przed całą klasą pracującą swoje osiągnięcia w postaci przeszło milionowej masy zorganizowanej w jednolitych klasowych Związkach Zawodowych, które mają w swoim dorobku dotychczasowym zawarte umowy zbiorowe, wypracowanie warunków pracy i płacy, podniesienie wydajności pracy, szczególnie w dziedzinie transportu, który w obecnych warunkach ma olbrzymie znaczenie.

Nasze najwyższe Władze państwowe, które przywiązują dużą wagę do spraw świata pracy były reprezentowane na Kongresie przez Prezydenta KRN ob. Bieruta i ministrów Rządu Jedności Narodowej.

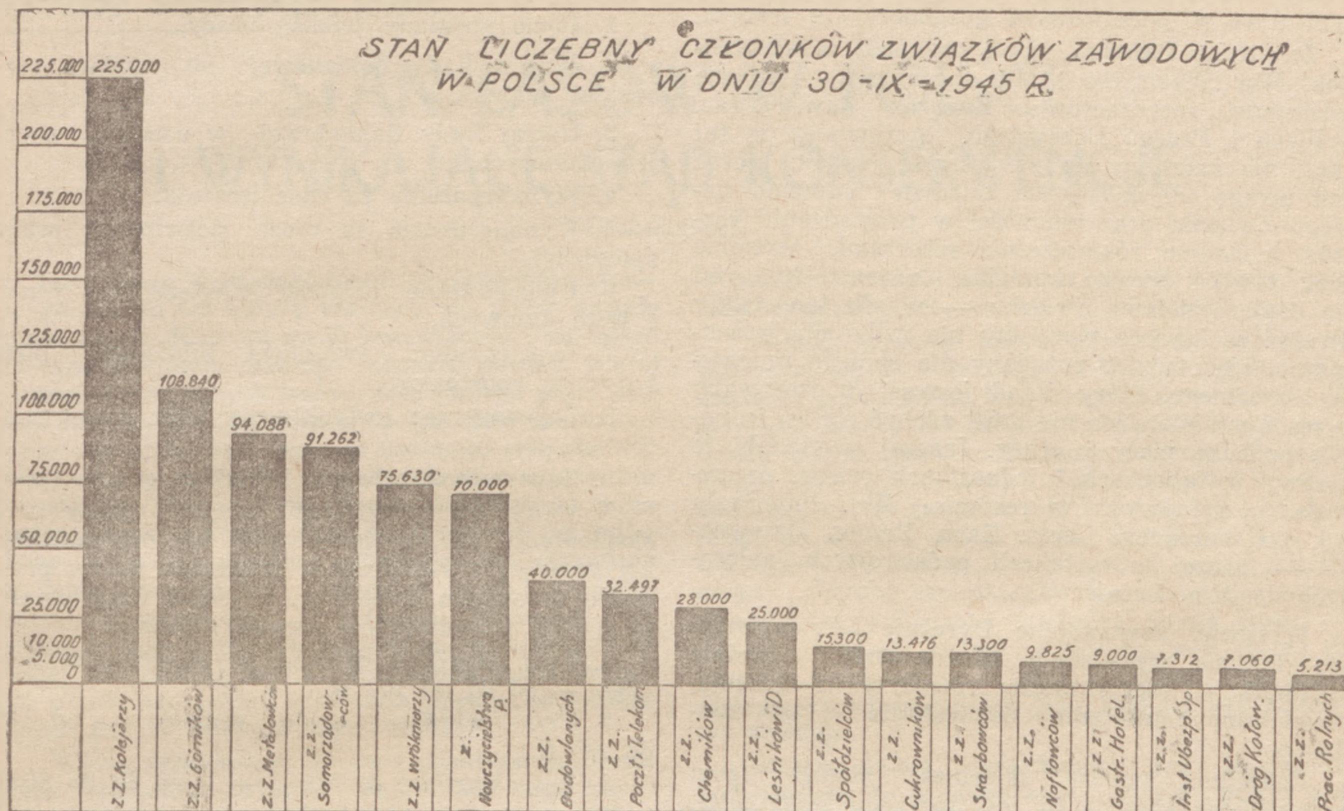
Przedstawiciele związków zagranicznych, które pracując również na zasadzie jedności ruchu zawodowego, mają w swoich krajach duże wpływy i znaczenie w pracy nad utrwaleniem pokoju, przemawiali na naszym Kongresie. Kongres wykazał, że w jedności robotnika, chłopa i inteligenta będzie budował Związki Zawodowe pomimo malkontentów, mniemających, że uda im się podważyć zaufanie świata pracy do klasowych Związków Zawodowych.

Splecione ze sobą razem: młot, kłos zboża i pióro, emblemat zdobiący stół prezydialny Kongresu, stanowił coś więcej, niż prostą dekorację, urastał do znaczenia symbolu, odzwierciedlającego nową polską rzeczywistość i zwartość szeregów klasy robotniczej Polski.

Klasa robotnicza wniosła wiele pracy do odbudowy zrujnowanych fabryk i kopalń, pomimo ciężkich warunków, pracuje dalej nad odbudową kraju. Stoi na straży swych praw robotniczych, jakie zdobyła w obecnym ustroju demokratycznym. Będzie pracowała i umacniała Rząd Jedności Narodowej.

Kongres wykazał, że klasa pracująca nie odda swych zdobyczy demokratycznych i nie ulegnie żadnym szykanom, czynionym przez rodzimą i zagraniczną reakc, a zbuduje nową i sprawiedliwą Polskę Ludową.

ALEKSANDER STACHURSKI.



Dział społeczny i ekonomiczny

Zbiorowe układy pracy w przemyśle drzewnym

oraz w państwowym gospodarstwie leśnym

Na terenach nowo i stopniowo oswobodzonych przez ofensywę styczniową — posuwający się razem z linią frontu, Nowy Rząd Demokratycznej Polski spotykał przed sobą sytuację, jak na początku świata: chaos, dookoła chaos. Nie odnosi się się to jedynie do zniszczeń materialnych czy strat ludzkich. Zamieszanie większe jeszcze napotkano w dziedzinie myśli i uczuć.

Pięcioletnia, twarda szkoła niemiecka nauczyła nas wielu rzeczy — ale rzeczy złych: nieufności, nieuczciwości, lenistwa i egoizmu Zastawszy w takim stanie i z podobnym remanentem gospodarstwo swoje, Rząd podjął natychmiast kroki normujące ten stan rzeczy i wziął się do tego gruntownie. Uzdrowienie stosunków na odcinku pracy postanowił rozwiązać przy szczerej pomocy samych ludzi pracy. I stąd wzięły początek i dalszą swą siłę, znaczenie i rolę — Związki Zawodowe.

Pokonując olbrzymie trudności na odcinku wewnętrzno-organizacyjnym, realizując zasadę jednolitości ruchu zawodowego przez konsolidację różnych gałęzi zawodowych w ramach branżowych — Związki Zaw. równolegle prowadzą pracę nad polepszeniem warunków egzystencji mas pracujących przez uporządkowanie tej dziedziny w zawieranych między stronami zbiorowych układach o pracę.

Stronami zaś, w obecnych zmienionych warunkach społecznych, są bliscy sobie: Państwo i robotnik. Państwo — reprezentowane przez poszczególne Zjednoczenia Przemysłowe, robotnik natomiast — przez swoje Związki Zawodowe. Aczkolwiek sens i ciągłość walki w obronie pracy zostały zachowane, zmieniły się jednak formy tej walki, która w państwie robotnika, chłopa i inteligenta nabiera charakteru obustronnie życzliwej współpracy.

Pracodawca-Państwo myśli często za robotnika, bo wie najlepiej, że w sytym, zdrowym i zadowolonym — ma pełnowartościowego obywatela i szczerego obrońcę; robotnik chętnie wczuwa się w potrzeby i kłopoty odradzającego się Państwa własnego i w dyskusjach nad warunkami pracy i płacy myśli kategoriami współgospodarza, świadomego powojennych trudności ekonomicznych i niebezpieczeństw, jakie grożą tej dziedzinie od strony nieprzemyślanych eksperymentów.

W tej nowej rzeczywistości gospodarczej Związki Zawodowe stały się nie tylko jednostronną instytucją pracujących mas — stały się przez swą działalność i metody wszechstronną i najlepszą szkołą wychowania obywatelskiego. Pomyślnym wynikiem obustronnych dążności do uporządkowania dziedziny gospodarczej stało się ujęcie zagadnienia pracy i płacy w poszczególnych branżach w ramy t. zw. umów zbiorowych: 75 proc. całego przemysłu objęto już tym ładem. Ostatnio, bo 3.11 br., dorzucono jeszcze jedną cegłę w tej budowie,

a mianowicie, podpisano układ w przemyśle drzewnym oraz w państwowym gospodarstwie leśnym.

Ze strony Państwa układ podpisali przedstawiciele Min .Przemysłu i Min. Leśnictwa — stronę robotniczą reprezentował Związek Zaw. Prac. Leśnych i Przem. Drzewnego. Aczkolwiek w tej akcji nie należymy do pierwszych, jednak, biorąc pod uwagę trzymiesięczne zaledwie istnienie naszego Związku oraz trudności w prowadzeniu rozmów z dwoma równocześnie resortami, wreszcie brak jeszcze żywego kontaktu z organizującymi się dopiero dołami Związku — wynik ten należy uważać za wysoce pomyślny nie tylko dla pracujących, ale również pożądany dla samego przemysłu drzewnego, który dotąd jeszcze nadzorowany przez 2 ministerstwa nie mógł zdobyć się na jednolitą politykę płacy i pracy. Inaczej wyglądały te sprawy w fabrykach i jednostkach przem. drzewnego, pozostających w resorcie Min. Przemysłu t. j. pod zarządem Centr. Zarz. Przem. Drzewnego — inaczej w tartakach państwowych, należących do Min. Leśnictwa.

Wreszcie, poszczególne Dyrekcje LP, wykonując doraźne zarządzenia Ministerstwa odnośnie aprowizacji, interpretowały różnie te zarządzenia, dopełniając ostatecznie zamieszania w tej dziedzinie.

Podpisana umowa zbiorowa, kładzie temu wszystkiemu kres: i to jest pierwsze osiągnięcie, jak sądzimy, nie małej wagi.

Układ ten dzieli się na dwie części: I-sza, obejmująca przemysł drzewny, i ta jest całkowita; II-ga dotyczy gospodarstwa leśnego i ta jest dopiero w jednej swej części gotowa, a mianowicie objęła na razie *eksploatację lasu.*

Odnowienie lasu i prace gospodarcze (melioracje, drogi itp.) wykonywane dniówkowo będą włączone w następnym terminie przy przedłużaniu powyższej umowy.

Czytający te słowa, zapyta: jakie jednak korzyści praktyczne płyną z tej umowy dla robotnika? Całość jest obszerna, bo zawiera 64 §§ t uzupełniające załączniki.

Streścimy tu w jak najbardziej możliwy sposób osiągnięcia praktyczne omawianego układu.

Odnośnie płacy:

1. Osiągnięto stawki wg tabeli płac Nr 1 (od 2 do 8.80 za godzinę),

2. Czas nadliczbowy i święta — opłacany do 100 proc. wyżej,

3. Przechodzenie na pracę jednostkową (akord). Przy akordzie, przekroczenie normy zapewnia premie.

Świadczenia w naturze:

1. Uzupełnienie aprowizacji do pełnych norm,

2. Stołówka za zwrotem 50 proc. kosztów samych artykułów żywnościowych,

3. Opał: od 50 do 100 kg węgla miesięcznie na pracującego,

4. Zwrot opłat szkolnych w prywatnych zakładach naukowych,

5. Przydział ubrań ochronnych,

Zdobycze socjalne:

1. 46-cio godzinny tydzień pracy,

2. Wpływ Rady Zakładowej na sprawy personalne zakładu,

3. Udział Rady Zakładowej w ustalaniu norm jednostkowych,

4. Wynagrodzenie za czas leczenia,

5. Wynagrodzenie za czas, poświęcony pracy społecznej,

6. Unormowanie urlopów miesięcznych, 8-mio i 15-to dniowych,

7. Zapewnienie: świetlicy, biblioteki, pism i sprzętu sportowego,

8. Zapewnienie: instruktorów kulturalno-oświatowych,

9. Zapewniona ochrona i higiena pracy.

Z uwagi na specyficzne warunki pracy przy eksploatacji lasu, gdzie robotnik nie ma możności korzystania ze świadczeń i urządzeń jak w przemyśle drzewnym (stołówka, świetlica itp.) ustalone normy pozwalają mu zarobić dziennie:

1. Przy wyróbce drewna użytkowego tartacznego — od 90 do 100 zł,

2. Przy wyróbce opału grubego — od 80 do 90 zł,

3. Przy wyróbce drobnicy — —od 60 do 80 zł.

Przy czym w warunkach:

1. Przekroczenia normy — przysługuje premia towarowa i gotówkowa,

2. Przy wyróbce w uż. międzyrębnych — norma obniża się do 80 proc., stawka podnosi o 25 proc.,

3. Przy pracy w terenach górzystych — norma obniża się do 60 proc., stawka podnosi się o 25 proc.

Czy osiągnięcia są dostateczne czy nie — to sprawa do dyskusji. Naszym zdaniem, w stosunku do czasu, w jakim tego dokonano jest to sukces nieprzeciętny. Jedno jest natomiast pewne i bezsporne, że do takich wyników dochodzi się jedynie pracą i wysiłkiem zbiorowym a płaszczyzną, stwarzającą warunki ku temu, są Związki Zawodowe.

K. Kazimierski

Ś. p. Bernard Pokornowski

syn Kazimierza ur. 27.7. 1918., członek Oddziału Z. Z. P. L. i P, D, Gorzów n/Wartą, leśniczy N-ctwa Kłodawa Dyrekcji L. P. w Gorzowie, został w dn. 25.10. 1945. w związku z wykonywaniem swych obowiązków służbowych przez nieznanych sprawców zamordowany.

Pokornowski Bernard wykazywał wyjątkową sumienność oraz hart leśnika kresowego.

Jego zalety zjednały mu szczerą sympatię tak przełożonych, jak i kolegów.

Cześć Jego pamięci!

Dział drzewnictwa

STAN LASÓW W POLSCE I WYNIKAJĄCE STĄD KONSEKWENCJE

(Dokończenie).

Lasy nasze w obecnej chwili przypominają płonący gmach, to też należy szerzący się pożar natychmiast ugasić. Mam na myśli bezzwłoczne i za wszelką cenę ukrócenie dzikiego rabunku, powiem więcej — niszczenia naszych lasów, uprawianego przez ludność miejscową. Zagadnienie to jest dość skomplikowane i mogłoby być tematem osobnego referatu. Powiem więc tu tylko, że do defraudantów należą, moim zdaniem, ludzie 3 odrębnych kategorii: 1) pogorzelcy wojenni, którzy dotychczas drewna na odbudowę, w drodze legalnej, dlaczegoś nie otrzymali; 2) osoby uprawiające nielegalny handel drewnem celem zbogacenia się; 3) jednostki zdeprawowane, wrogo do lasu i leśników nastawione, napastujące las raczej dla samego dzieła zniszczenia tegoż (świadczy o tem naprzykład niszczenie upraw, nieposiadających żadnej wartości użytkowej).

Wobec powyższego, po bezzwłocznym położeniu przez miarodajne czynniki państwowe tamy wszelkim samowolnym wyrębom w lasach, osoby winne ich popełnienia: pod 1) należy potraktować jak najłagodniej ,gdyż są to defraudanci niejako w musu, natomiast osoby pod 2) i 3) ukarać z całą surowością prawa, bowiem są to jednostki z reguły zwichnięte moralnie, głównie na skutek kilkuletniej pracy destrukcyjnej okupanta.

Jednak przez sam fakt wymiaru sprawiedliwości za przestępstwa leśne bynajmniej nie osiągnie się jeszcze — tak potrzebnego na odcinku gospodarstwa leśnego — życzliwego i nacechowanego rzeczowością ustosunkowania się naszego społeczeństwa do lasu i jego pracowników. Bardzo dużo tu może i potrafi zdziałać prasa i szkoła.

Pierwszy z wymienionych czynników musi upodobnić się do potężnego dzwonu, bijącego na trwogę, że już obecnie posiadamy wprost znikomą powierzchnię lasów, której nie powinniśmy niszczyć do reszty, lecz chronić jak źrenicę w oku. Musimy uświadomić sobie, że brak kopalniaków podetnie u podstaw rozwój naszego przemysłu węglowego, że brak papierówki — uniemożliwi druk książek i czasopism, a wreszcie, że brak podkładów i słupów teletechnicznych sparaliżuje kolejnictwo. Słowem, posiadanie pewnej niezbędnej powierzchni lasów w państwie jest koniecznym warunkiem normalnego jego rozwoju i uniezależnienia się od zagranicy, z czym też kojarzy się ściśle jego niezawisłość polityczna.

Poza tym prasa musi powiedzieć również społeczeństwu całą prawdę o warunkach bytu i potrzebach wszystkich pracowników leśnych, prawie bez wyjątku oddanych uczciwej lecz jakże ciężkiej i niewdzięcznej pracy dla dobra i przyszłości lasów.

Nie mniejszą rolę w dziele uświadomienia społeczeństwa o nieprzemijającym znaczeniu lasów w życiu narodu i państwa, powinna odegrać też szkoła, kształcąca umysły i serca młodego pokolenia naszego. Poza pogadankami o lesie w godzinach nauki, największe oddziaływanie na młodzież musi wywrzeć bezpośrednie zetknięcie się jej z lasem, podczas wycieczek, uroczystości — „dni lasu" etc.

Jednak zarówno wpływ prasy jak i szkoły nie przyczyni się do zupełnego zbliżenia ogółu społeczeństwa polskiego do lasu i jego pracowników, o ile my sami, leśnicy nie weźmiemy również czynnego udziału w tym procesie. Bądźmy szczerzy! Jesteśmy naogół mało uspołecznieni i zbyt zasklepieni w swych sprawach czysto zawodowych, kosztem tego, co dzieje się na szerszej arenie życia. Czy jest w tym nasza wina? Nie sądzę. Jest to raczej swego rodzaju nasza „choroba zawodowa": las zabrał nas w swe niepodzielne posiadanie, zawładnął naszą duszą! — Jednak musimy całym wysiłkiem woli starać się przemóc ten nasz bierny stan psychiczny, chociażby dlatego, że właśnie dobro lasu tego od nas stanowczo wymaga.

Jeszcze jedno stwierdzenie: Już poprzednio nadmieniłem, że w masie swej leśnicy polscy pod względem uczciwości są bez zarzutu. Najlepszym tego dowodem posłuży fakt, że okupant z dziką wprost pasją prześladował własnie leśników i że dużo wśród nich poniosło przytem śmierć męczeńską w rozmaitych katowniach. A jednak, jak i w każdym większym zespole ludzkim, są między nami jednostki o różnej wartości moralnej, a więc — i tacy, których dusze wróg zatruł już jadem swej deprawacji. Otóż jeśli takie szumowiny pomiędzy nami się znajdą, musimy je z całą bezwzględnością ze swej społeczności wyrugować, by winy za nie nie poniósł nasz ogół. Uważam, że przeprowadzenie podobnej selekcji jest jednym z głównych zadań naszego Związku Zawodowego.

Pozostaje mi jeszcze choć w streszczeniu wymienić czekające leśnika polskiego prace, w związku z ogólnym stanem naszych lasów.

Przede wszystkim musimy czemprędzej przystąpić do odbudowy naszych lasów, to znaczy do zalesienia wymienionego na wstępie 1 mil. ha wyrębów wojennych, nie zapominając również o zrębach bieżących, których przeciętną roczną powierzchnię określam w przybliżeniu na 50 tys. ha. Zręby wojenne oraz bieżące musimy — dla uniknięcia degradacji gleby — zalesić najdalej w ciągu lat 10-ciu.

Jednak sama tylko odbudowa lasów, to znaczy posiadanie 6 mil. ha powierzchni zadrzewionej (co będzie odpowiadało 20 proc. lesistości) nie wystarczy nam nawet na potrzeby wewnętrzne kraju, zwłaszcza przyjmując pod uwagę nasz przemysł, który będzie niewątpliwie coraz bardziej się rozwijał. Musimy przeto posiadać conajmniej 7 mil. ha, czyli 23 proc. lesistości, a więc zalesić dodatkowo około 1 mil. ha istniejących u nas nieużytków i słabych gruntów rolnych. Ten milion hektarów, czekających zalesienia, będzie dalszą *rozbudową* naszych lasów. Przyjmując pod uwagę, że zalesienie nieużytków będzie znacznie trudniejsze niż halizn i wyrębów, czas trwanie tej akcji przewiduje się na dalsze lat 20. Z po-

wyższego wynika, że czekająca nas praca jest wprost olbrzymia i potrwa conajmniej lat 30, pochłaniając corocznie olbrzymie kwoty pieniężne, sięgające kilku dziesiątków milionów złotych.

Drugim, stojącym przed nami, niemniej ważnym zadaniem jest uporządkowanie gospodarki w lasach chłopskich. W ramach niniejszego referatu niesposób szczegółowo jest ten temat rozwinąć. Zaznaczę więc tylko, że zamiast dotychczasowej indywidualnej gospodarki na poszczególnych działkach leśnych, musi być prowadzona gospodarka o charakterze spółek leśnych, traktująca las jednej lub kilku gromad, jako całość gospodarczą. Prowadzenie spółek leśnych nie powinno jednak nosić cech przymusowości lecz być zupełnie dobrowolnie i oparte na poczuciu korzyści dla poszczególnych gospodarzy, wynikających z ustanowienia spółki.

Trzecie nasze zadanie musi polegać na dążeniu do coraz większej intensyfikacji gospodarstwa we wszystkich wogóle lasach. Musimy, w miarę możności, zerwać z szablonem cięć zupełnych, przyjąć zasadę wyboru „drzew przyszłości" i te ostatnie jak naj staranniej pielęgnować już od najwcześniejszego wieku. W ten sposób powiększymy przyrost w naszych lasach tak pod względem jakościowym jak również ilościowym.

Czwartym skolei zadaniem leśnika będzie jak największa dbałość o stan upraw i należyte ich pielęgnowanie. Musimy stanowczo zerwać z zasadą upraw najtańszych, bo w rezultacie te ostatnie (przez stosowanie późniejszych licznych uzupełnień i poprawek) stają się właśnie najdroższymi, nie dorównując przytem nigdy swymi wynikami uprawom założonym bez szkodliwej przesady w oszczędzaniu nakładów.

Wreszcie piątym naszym zadaniem i to bardzo poważnym, jest jak najpilniejsze sporządzenie planów gospodarstwa leśnego dla wszystkich lasów. — Opracowanie tych planów musi być oparte na bardzo szczegółowym badaniu siedlisk leśnych, bo tylko wtedy wszystkie nasze poczynania gospodarcze, a w pierwszej linii hodowlano - ochronne, będą celowe i głęboko przemyślane.

Dalsze konsekwencje wynikające z faktu ubóstwa Polski w lasy, muszą znaleźć swój wyraz w ramach poczynań ogólno - państwowych, względnie konsekwentnie prowadzonej polityki leśnej.

Winno się przede wszystkim pamiętać, że nie wolno nam marnować nawet najmniejszej ilości surowca drzewnego. I tak, jako opał musimy używać węgla, torfu i brykietów, drewna zaś tylko do rozpalania. W budownictwie musimy stosować w najszerszych rozmiarach materiały zastępcze (beton, cegłę, kamień), zaś drewno — głównie w postaci rozmaitego rodzaju płyt, wyrabianych z dotychczasowego opału tudzież odpadków tartacznych. Analogiczną zasadę należy przyjąć przy fabrykacji z drewna urządzeń domowych i mebli.

W latach przedwojennych wywożono z Polski za granicę znaczne ilości drewna przeważnie w postaci surowca i półfabrykatów, przy czym wartość eksportu drzewnego, w stosunku do ogólnej sumy naszego wywozu, zajmowała czołowe miejsce. Obecnie nasz wywóz drewna spadnie oczywiście nieomal do zera, a jeśli potrafimy, mimo wszystko, wywieźć minimalne ilości drewna, muszą to być wysokowartościowe fabrykaty (np. gotowe meble, galanteria drzewna), za które powinniśmy dążyć pozyskać za granicą surowiec drzewny do dalszego uszlachetnienia tegoż w naszych fabrykach.

Przy wywozie węgla do krajów północnych musimy żądać części zapłaty w postaci tak potrzebnych nam kopalniaków i papierówki

Mimo najdalej posuniętej oszczędności w dysponowaniu drewnem, można z łatwością przewidzieć, że niebawem — zwłaszcza wobec odbudowy kraju — odczujemy ostry brak tego surowca. W związku z powyższym, mimo woli nasuwa się myśl o konieczności rewindykacji niezbędnej dla nas ilości drewna z Niemiec. Nasze prawo do tego jest bezsporne: Okupant pobrał z naszych lasów conajmniej 180 milionów metrów sześc. drewna.

W pierwszych 3 latach powojennych należałoby żądać przywozu z Niemiec po 20 milionów m. sześc. drewna, zaś pozostałą ilość rozłożyć na 10 do 15 lat.

We wszystkich dopiero co zobrazowanych pracach i poczynaniach, rola leśników musi być jak najbardziej czynną, by przyszłe pokolenia nie zrobiły nam słusznego zarzutu, że nie potrafiliśmy skutecznie bronić lasów polskich, gdy zagrażało im tak wielkie — jak obecnie — niebezpieczeństwo.

W. JAKUTOWICZ

INSPEKTOR CZY NADLEŚNICZY?

W numerze sierpniowym 3 „Głosu Lasu" ukazał się artykuł ob. Justyna Brakowskiego pt. „Zagadnienie kierownictwa i obszaru nadleśnictw". Ponieważ artykuł został opatrzony notatką Redakcji „do dyskusji", pragnę również do tej tak ważnej sprawy dorzucić swój głos.

Zdziwiłem się czytając nawoływanie Szanownego Autora do zwiększenia obszaru nadleśnictwa z powodu braku odpowiednich kandydatów na kierowników.

Idąc za głosem Szanownego Autora, którego mam zaszczyt być uczniem — uwstecznilibyśmy się! Sięgnęlibyśmy z powrotem do prymitywnych form organizacyjnych z okresu carskiej Rosji, kiedy stał na czele pewnego zespołu nadleśnictw — nadleśniczy rewizor. O ile w tamtych warunkach gospodarczych system ten może był odpowiedni, o tyle w naszych, nastawionych na prace intensywną czasach — bynajmniej nie odpowiada.

Bo jaki miał zakres działania nadleśniczy z przed roku 1914, a jaki obecnie? Dawny nadleśniczy można rzec śmiało, był tylko nadzorcą, nie zbierającym nigdy bezpośrednio plonów swej pracy Hodował i pielęgnował drzewostany, a nigdy ich nie eksploatował ,gdyż wyręczał go w tym przemysłowiec, kupujący drzewostan na pniu. Rola dawnego nadleśniczego polegała na szacowaniu i zalesianiu zrębów oraz na ochronie.

Dawny nadleśniczy-hodowca, zamienił się obecnie na hodowcę-użytkownika. Już samo to, że przybył mu jeszcze jeden tytuł „użytkownik" zmusił nas, wobec ogromu zajęć, do zmniejszenia powierzchni nadleśnictw.

Nadleśniczy z przed 30-tu laty jeździł sobie — piszę to bez krzty uszczypliwości ze względu na szacunek dla Czcigodnego Autora — wygodną bryczuszką z leśnictwa do leśnictwa, sprawdzał uprawy, granice zrębów itp. niewyczerpujące, a raczej b. miłe zajęcia — dzisiejszy musi być nie tylko hodowcą, ale kalkulatorem-kupcem, buchalterem! Nawał tych wyczerpujących i odpowiedzial-

nych zajęć nie pozwala nie tylko na zwiększenie powierzchni jednostki administracyjnej, lecz raczej na redukcję obszaru, a cóż dopiero mówić, gdy doszłyby nadleśniczemu jeszcze funkcje inspektorskie.

W dzisiejszej dobie racjonalizację pracy widzimy raczej w specjalizacji, a nie w skupieniu jej w ręku jednego człowieka nadleśniczego-inspektora! W tym celu posiadamy inspektorów ogólnych, brakarskich, technicznych, rachunkowych itp., którzy winni kontrolować nie tylko stronę formalną urzędowania nadleśniczego, lecz także instruować go.

Zastanawiając się nad funkcją nadleśniczego-inspektora, nasuwa się następujące zastrzeżenie: czy człowiek zajmujący aż dwa stanowiska: kierownika administracyjnego i kontrolera będzie je mógł łącznie — choćby tylko z braku czasu — dobrze spełniać?

Gdybym był pracodawcą, to wolałbym mieć miernego nadleśniczego, niż w jednej osobie wybitnego nadleśniczego i inspektora, w myśl niepozbawionego sensu przysłowia: „Trudno dwie sroki trzymać za ogon".

Szanowny Autor powodowany niewątpliwie troską o las winien był obrać inną drogę i zastanowić się, w jaki sposób przysporzyć zastęp nadleśniczych, by opuszczone placówki uzupełnić.

Jest jeszcze sporo uzdolnionych leśniczych, z długoletnią praktyką, których winno się doszkolić, by dostarczyć lasom pożytecznych ludzi, tym bardziej, że sytuacja na tym odcinku z każdym rokiem aż do czasu opuszczenia murów szkolnych pierwszych absolwentów będzie się pogarszała przez naturalny ubytek fachowców.

Absolwentowi nawet szkoły akademickiej, nie można powierzyć kierowniczego stanowiska wcześniej niż po 3—5 latach praktyki. Zatem ze szkolenia obecnej młodzieży będziemy dopiero mogli korzystać w całej pełni najwcześniej po 7—10 latach. Iluż nas więc z owych 700 — cytując za Szanownym Autorem — za ten czas ubędzie?! Czyż możemy równolegle do ubytku nadleśniczych redukować ilość nadleśnictw, a powiększać ich powierzchnię? Musimy odpowiedzieć negatywnie! Wszak nie las jest dla nadleśniczych, a naodwrót, nadleśniczowie służą dla lasu! Tą wypowiedzią pragnąłbym niejako obalić zbudowaną przez ob. Brakowskiego tezę, z której wynikałoby, że odpowiednio do ilości nadleśniczych, ilość jednostek można zmniejszać lub zwiększać.

Tu musimy znaleźć inną zupełnie dobrą drogę. Życie nas do tego zmusza, żeby awansować leśniczych — tych zasłużonych dla lasu, a niestrudzonych hodowców-brakarzy, na stanowiska nadleśniczych. Głosy takie i nie bez słuszności — powstawały jeszcze przed wojną, kiedy było nas dosyć!

Wówczas nie będziemy potrzebowali likwidować placówek, a raczej je pomnażać, bo pracy jest za wiele.

Władysław Dzwonek

PISZCIE DO „GŁOSU LASU"! ARTYKUŁY FACHOWE, KORESPONDENCJĘ i UWAGI KIEROWAĆ NALEŻY POD ADRESEM REDAKCJI: ŁÓDŹ, ZACHODNIA 57.

GRUDZIEŃ

KALENDARZ LEŚNIKA TERENOWEGO

W miesiącu najkrótszych dni zwiększyć wydajność pracy. Główny nacisk położyć na eksploatację, wywózkę i kontrolę drewna na zrębach.

1. Skończyć przeszukiwania kontrolne w ściółce poczwarek, poprocha cetyniaka (Bupalus piniarius) i strzygonii czyli sówki chojnówki (Pannolis Flammea).

2. Zebrać, naprawić, oczyścić i wysmarować względnie opryskać wapnem narzędzia do upraw, żywicowania itp.

3. Szuflować przechowywaną bez dołowania żołądź.

4. Przed nadejściem mrozów i przed spadnięciem śniegu kończyć reperację ogrodzenia starych szkółek.

5. Pamiętając, że najbardziej wartościowy budulec jest z drewna z wycinki, dokonanej w czasie przerwy w wegetacji, prowadzić najintensywniej zręby. Gdy spadnie duży śnieg, prowadzić wyręby przede wszystkim w tych drzewostanach, gdzie są silne naloty.

6. Przez cały czas, gdy leży większy śnieg, zwłaszcza zmarznięty — wywozić intensywnie drewno „smykiem" lub na saniach. Nie zapominajmy, że zużywany przytym około dwa razy mniej siły pociągowej. Zwłaszcza wywozić surowiec z drzewostanów, wymienionych w punkcie 5.

7. Po parodniowym silnym mrozie należy zacząć zbierać szyszki sosny. W miesiącu grudniu i styczniu zbiór szyszek sosnowych powinien być najintensywniejszy.

8. Dalsze zrywanie szyszek świerka.

9. Zbieranie szyszek olszy czarnej. Zaraz po zebraniu rozsypujemy szyszeczki w cienkiej warstwie w ciepłej izbie. Wysypujące się nasionka przesiewamy przez sito i przechowujemy do wczesnej wiosny. Można zastosować siew całych szyszeczek na zamarzniętym śniegu.

10. Po pierwszych silniejszych mrozach ciąć i wywozić drewno na najbardziej mokrych siedliskach (zalewiskach).

11. Wycinanie nadmiernej ilości odrośli w gospodarstwach odroślowych, zwłaszcza olszy na zalewiskach, gdzie w początku czerwca dostęp jest trudny. Zostawiać należy dwie do trzech najbardziej wartościowych odnóg.

12. Oczyszczanie karmników i zakładanie świeżej karmy dla zwierzyny i ptaków.

Korzystając z wyraźnych śladów na śniegu, zbierać i niszczyć wnyki.

JB.

LEŚNIK—MYŚLIWY

Na liczniejszym zebraniu leśników żywo omawiano wzmiankę zamieszczoną w artykule *Sprawy łowieckie* w sierpniowym Nr „Głosu Lasu“ — o uwzględnieniu m. i. postulatów leśników w przygotowywanym projekcie ustawy łowieckiej.

Pojęcie łowiectwa jest w naszym społeczeństwie w jeszcze mniejszym stopniu spopularyzowane i rozumiane niż leśnictwa, i na ogół utożsamiane z pojęciem wykonywania prawa polowania — na dość luźnych zasadach. O podstawach i warunkach produkcji zwierzyny, więc o hodowli, ochronie ,selekcji itd,, o trudach i kosztach z tym związanych, o obowiązkach wreszcie myśliwego, ogół nie jest poinformowany i poza — może — młodzieżą harcerską, mało interesuje się tą stroną łowiectwa. Podobnie zresztą ma się rzecz z rybactwem.

Zrozumienie dla tych gałęzi gospod. narod. musi rozwinąć się z czasem w koniecznej mierze.

Gorzej, jeżeli ktoś uprawniony do polowania bez właściwego zamiłowania i przygotowania uprawia mordowanie zwierzyny. Ostatecznie każdy dziś, a nawet część kobiet, potrafi zabić zwierzę przy użyciu broni palnej. To jednak nie wystarcza do kwalifikacji myśliwego. Tak pojęte łowiectwo musiałoby się skończyć w 2 lata razem z resztą zwierzyny. Kto zamierza polować, winien przygotować się do tego, co nietrudne przy zamiłowaniu. Np. kierowcy, nawet amatorowi nie powierza się samochodu i życia ludzkiego bez sprawdzenia kwalifikacji szoferskich.

Pierwszym więc postulatem byłyby surowe egzaminy kwalifikacyjne przed wydaniem kart łowieckich. Dalej conajmniej 2 sprawozdania rocznie po sezonach od gospodarzy obwodów i ewent. obowiązkowy udział z wszystkimi trofeami na wystawach corocznych w powiatowych czy wojewódzkich Oddziałach Pol. Tow. Łow. A więc kontrola racjonalnego wykorzystania polowania urzędowa i koleżeńska — społeczna.

Zwierzyna stanowi część majątku narodowego i to nie źródło bez dna; do użytkowania go, odpłatnie, winni być dopuszczeni tylko myśliwi, dający rękojmię trwałości i jakości tej produkcji.

Samo wykonywanie polowania jako godziwa rozrywka wysokiego rzędu stanowi również pewne dobro społeczne duchowe, z którego winni czerpać w pierwszym rzędzie ludzie, korzystający przy tym najwięcej moralnie, dla siebie i społeczeństwa.

Malarz Fałat, pisarze-poeci: Weyssenhoff, Korsak, Eismond, Fiedler, fotograf-przyrodnik Puchalski pokazali, jak wiele elementów piękna mają w sobie łowy czy polowania. Przed takimi ludźmi stać winny bramy Białowieży czy innych, interesujących ich terenów, szeroko otworem: da to plon bez ceny.

Popołudnie w kniei ,np. na podchodzie, to dla *zamiłowanego* myśliwego-urzędnika, chirurga, mechanika precyzyjnego — budujące przeżycie, znajdujące pożyteczny dla społeczeństwa wyraz choćby we wzmożonej następnie pracy zawodowej szeregu dni. Ale jeżeli ten człowiek nie jest naprawdę zamiłowanym myśliwym — to lepiej niech w lecie idzie na plażę, a w zimie do teatru lub na karty. Lubiący śniadanka na polowaniach zbiorowych mogą urządzać majówki bez mordowania zwierząt; polujący dla mięsa mają wybór w jatce.

Leśnicy są grupą zawod., której naturalne warunki pracy utrudniają, a często uniemożliwiają korzystanie z wielu zdobyczy kultury i cywilizacji 20-go wieku. Często nawet mieszkanie latami na odludziu staje się dla leśnika i jego rodziny nieznośne. Często też jedyną dostępną rozrywką leśnika jest właśnie polowanie.

Jeżeli natomiast leśnik ma szczęście być zamiłowanym myśliwym — to on jeden spośród myśliwych ma warunki wykorzystania pełni rozkoszy łowieckich, obcując ze swoją knieją codzień i przez cały rok, jako hodowca i myśliwy.

Pracownik innych zawodów po godzinach pracy chętnie zajmuje myśl czymś spoza zawodu. Leśnik-myśliwy przeciwnie! Po całym dniu pracy w lesie lub związanej z lasem, chętnie jeszcze raz, powiedzmy, przemoczy buty, by zobaczyć pierwszą słonkę na ciągu, posłuchać cietrzewia na toku, czy rzucić okiem na zręby.

Łowiectwo łączy się w naturalny sposób z zawodem leśnika; po stronie obowiązków stanowi część jego pracy.

Zamiłowanie łowieckie u leśnika leży z wielu względów w interesie służby.

Leśnik upośledzony w tylu dziedzinach w porównaniu z mieszkańcami większych osiedli — uważa, że zasługuje tu na prawo przynajmniej pierwokupu.

Leśnik pragnie więc dużych uprawnień w dziedzinie łowiectwa, odpłatnie rzecz prosta wobec Skarbu Państwa — w stosunku wartości dziczyzny naturalnie ,nie przyjemności i trofeum. Za te dobra winni płacić ci myśliwi, którzy nie świadczą dla lasu w innej formie lub dla których polowanie jest jedną z wielu przyjemności.

Poza tym leśnik chętnie gości w obwodzie dobrego myśliwego; nie cierpi natomiast nieodpowiedzialnego partacza, nie ceniącego sobie polowania, lekkomyślnie kaleczącego wyhodowaną przez leśnika zwierzynę itp.

Wreszcie pożądany byłby zakaz używania broni wojskowej dla celów myśliwskich ze zrozumiałych względów natury etycznej oraz technicznej, przede wszystkim z uwagi na bezpieczeństwo życia ludzkiego.

Wydaje się, że poglądy wyrażone we wspomnianej na wstępie rozmowie i zebrane wyżej w luźnych uwagach nie są niespołeczne.

Leśnicy ufają, że ich Ministerstwo, opracowując projekt ustawy łowieckiej, wykorzysta możliwość jeszcze bliższego związania leśnika z jego warsztatem pracy.

J. St.

Poznań, październik 1945 r.

Dział drzewnictwa

SZTUCZNE SUSZENIE DREWNA

CZĘŚĆ II.

Ad. 3. Grzyby znajdują w drewnie dogodne podłoże do rozwoju naogół przy wilgotności drewna ponad 18 — 20 proc. Oczywiście ten procent wilgotności osiąga się i przy suszeniu naturalnym jednak po dłuższym okresie czasu — kilku lub kilkunastu miesiącach — w którym to czasie drewno może zostać opanowane przez grzyby. Natomiast szybki postęp suszenia sztucznego w połączeniu z działaniem wysokiej temperatury zmniejsza to niebezpieczeństwo do minimum.

Równocześnie pod działaniem stosowanej przy sztucznym suszeniu wysokiej temperatury zamierają żerujące w drewnie owady, oraz ich larwy i poczwarki — natomiast nie zawsze ich jaja.

Ad 4. Najbardziej rzucającą się w oczy korzyścią sztucznego suszenia jest skrócenie czasu suszenia z kilku lub kilkunastu miesięcy do kilku lub kilkunastu dni. Daje to dwojaką bardzo znaczną korzyść. Po pierwsze pozwala na dysponowanie materiałami drzewnymi w każdym momencie bez konieczności czekania przez kilka lub kilkanaście miesięcy na przyschnięcie tarcicy w staplach do stanu załadowczosuchego lub powietrzno - suchego. Po drugie, tym samym upłynnia kapitały, zainwestowane w zapasach tarcicy i przyśpiesza wielokrotnie ich obrót.

Ad 5. Wobec możliwości niezwłocznej ekspedycji tarcicy, bez konieczności długotrwałego składania jej na staplach dla przesuszenia, masowo stosowane sztuczne suszenie daje możność znacznej oszczędności na wielkości placów tarcicy, na urządzeniu tychże placów, oraz na kosztach pielęgnacji zastaplowanych materiałów tartych. Jeżeli zachodzi konieczność składowania wysuszonej tarcicy, to również zyskuje się na miejscu, składając taką tarcicę na głucho, bez przekładek. W tym jednak wypadku dużego nakładu pieniężnego wymaga instalacja odpowiednich szop na wysuszoną tarcicę.

Ad 6. Wyraźną i łatwą do obliczenia korzyść daje suszenie w odniesieniu do kosztu frachtów, płatnych od wagi wysyłanego towaru. I tak np. przesuszenie tarcicy z 30 proc. na 10 proc. wilgotności daje w efekcie oszczędność ok. 15 proc. na kosztach frachtu.

Ad 7. Nie bez znaczenia również jest fakt dość znacznego podwyższenia większej części wytrzymałości drewna suchego w porównaniu z mokrym. Wytrzymałość na rozłupanie wprawdzie obniża się w tym wypadku, co jednak również może być czasem korzystne. Wreszcie nadmienić należy, że drewno suche lepiej nadaje się do dalszej obróbki, specjalnie do strugania, a także do polityrowania itp.

Poza wymienionymi wyżej powodami stosowania sztucznego suszenia drewna, istnieje jeszcze cały szereg zalet, specjalnie uwypuklających się przy porównaniu sztucznego suszenia z naturalnym.

Najważniejszą będzie tu możność osiągnięcia takiego poziomu wilgotności drewna, jaki jest absolutnie nie do osiągnięcia przy suszeniu naturalnym. Względna wilgotność powietrza w klimacie środkowo europejskim nie dozwala na osiągnięcie przy suszeniu naturalnym, na odkrytych placach, niższego procentu wilgotności drewna niż 15 proc., wyjątkowo 13 proc., gdyż przy tym stanie ustala się równowaga hygroskopijna wilgotności drewna z wilgotnością względną powietrza atmosferycznego. Natomiast dla pomieszczeń zamkniętych ogrzewanych (mieszkań) równowaga ustala się przy 8 — 10 proc. wilgotności drewna. Dla przemysłu więc, wytwarzającego przedmioty, które mają być użytkowane w takich warunkach (meble, posadzki itp.) sztuczne suszenie drewna jest warunkiem sine qua non.

Dalej — nawet w wypadku, gdy wymagany jest procent wilgotności drewna możliwy do osiągnięcia przy naturalnym suszeniu i wówczas wyraźnie zaznacza się wyższość sztucznego suszenia. Polega on nie tylko na szybkim osiągnięciu pożądanego stopnia wilgotności, ale przede wszystkim na możliwie dokładnym otrzymaniu owego procentu wilgotności i na równomiernym przesuszeniu całej partii. Polega to na dowolnej regulacji trzech czynników suszenia: wilgotności powietrza, temperatury i ruchu powietrza, co jest zupełnie nieosiągalne przy suszeniu naturalnym. I tak poszczególne sztuki tarcicy w staplach będą posiadały po pewnym okresie składowania bardzo różniące się procenty wilgotności spowodowane różnymi warunkami suszenia w bocznych warstwach stapla i wewnątrz, na dole i na górze itd. Do tego dochodzi różna szybkość suszenia w różnych porach roku(a nawet cofanie się procentu wilgotności w porze długotrwałych deszczów, szczególnie jesienią.

Te wszystkie ujemne skutki naturalnego suszenia są zupełnie do uniknięcia w fachowo obsługiwanych nowoczesnych suszarniach, nie tylko zupełnie niezależnych od warunków zewnętrznych ,ale i dających gwarancję — przy troskliwej obsłudze — równomiernego przesuszenia całych partyj tarcicy, oczywiście w granicach pewnych, praktycznie dopuszczalnych, tolerancyj.

Wreszcie — co należy szczególnie mocno podkreślić — dobrze przeprowadzone sztuczne susznie daje w wyniku prawie jednakowe przesuszenie tarcicy tak na powierzchni, jak i wewnątrz każdej poszczególnej sztuki. Przy suszeniu naturalnym wynik taki osiąga się bardzo rzadko. .

Reasumując co wyżej powiedziano, zagadnienie wyższości sztucznego suszenia nad naturalnym da się ująć w dwóch zasadniczych płaszczyznach: korzyści pieniężnych, dających się obliczyć przy dokładnej analizie wpływów i kosztów, oraz korzyści ogólnych dla całokształtu gospodarki drzewnej, w obecnych warunkach nierównie ważniejszych od korzyści pieniężnych, ale nie dających się ująć ściśle cyfrowo.

Korzyści pieniężne uwidacznieją się w zmniejszeniu kosztów frachtu, w wysokim oprocentowaniu kapitałów, wywołanym szybkim ich obrotem, w zmniejszeniu kosztów inwestycyj na składy tarcicy i kosztów pielęgnacji tarcicy, wreszcie w wyższej cenie tarcicy suszonej. Nie należy jednak zapominać, że równocześnie występują znaczne koszty założenia suszarni i pomieszczeń na drewno suszone, oraz koszty eksploatacyjne suszarni. Wynik pieniężny może wypaść tu równie dobrze na korzyść, jak i na niekorzyść sztucznego suszenia tarcicy, zależnie od warunków każdego poszczególnego zakładu suszarnianego.

Niezależnie od tego niewątpliwe i ogromne ogólne zalety gospodarcze przesądzają sprawę na korzyść jak najpowszechniejszego stosowania sztucznego suszenia. Tutaj zaliczamy suszenie do poziomu nieosiągalnego przy suszeniu naturalnym, zmniejszenie procentu braków, powodowanych nierównomiernym schnięciem drewna, zwiększenie wytrzymałości drewna, zmniejszenie czasu suszenia, a przede wszystkim zwiększenie trwałości drewna — powodowane tak samym obniżeniem procentu wilgotności drewna do warunków przyszłego jego otoczenia, jak też — przez zmniejszenie procentu wilgotności — utrudnieniem rozwoju grzybów.

ST. RZADKOWSKI

Spław drewna z Puszczy Augustowskiej

Drogi wodne w Polsce przedwojennej stanowiły ważną pozycję w ogólnym zagadnieniu komunikacyjnym i przewozie transportów towarów po terenie kraju. Transporty towarów, dokonywane rzekami i kanałami, uzyskiwały połączenie z Wisłą i tą drogą rozchodziły się po kraju, względnie płynęły do Gdańska i Gdyni, a stamtąd na szeroki świat.

Ważność i znaczenie dróg wodnych jest również duże ze względu na bardzo niskie koszty przewozu w porównaniu z wysokimi opłatami kolejowymi i jeszcze wyższymi przy stosowaniu środków transportu samochodowego czy konnego. Skala tych opłat była tak różna, że rzeczywiście transport towarów drogami wodnymi był najtańszy i najlepiej wytrzymywał kalkulację.

Nie jest celem tego artykułu wykazywanie jeszcze innych dodatnich cech wykorzystywania dróg wodnych dla transportu towarów, jak np. rozwiązywanie po części zagadnienia bezrobocia ludności terenów wybitnie rolniczych, — ale tylko wskazanie na ważność zagadnienia transportów wodnych i omówienie dróg wodnych puszczy Augustowskiej, jednego z najbardziej bogatych w drewno terenów Rzeczypospolitej. Transport drewna z naszych kresowych województw odbywał się przed wojną przeważnie drogami wodnymi tak ze względu na taniość opłat przewozowych, jak i na fakt, że mało rozbudowana sieć linii kolejowych na wschodzie Państwa nie pozwalała nawet w części produkcji naszych lasów rozprowadzić po kraju.

Jak ten stan wygląda dzisiaj i jakie są możliwości wyzyskania dróg wodnych dla spławu drewna ze wschodnich terenów Rzeczypospolitej do województw centralnych i zachodnich kraju, postaram się przedstawić w ogólnych zarysach, ze względu na szczupłość ram niniejszego artykułu.

Dobrze zapowiadający się i rozwijający coraz lepiej transport drewna drogami wodnymi doznał całkowitego zahamowania z powodu wojny, a obecnie śluzy, kanały i mosty na drogach wodnych na skutek działań wojennych są w poważnej części zniszczone i z tego powodu w najbliższym czasie trudno mieć nadzieję, by transport wodny choć w części był dokonywany, bez zdecydowanego planu odbudowy dróg wodnych.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku jest jednym z większych okręgów administracyjnych Ministerstwa Leśnictwa, posiada ona puszczę Augustowską, ten ogromny rezerwuar wszelkiego gatunku drzewa, które spławiane było przed wojną kanałem Augustowskim, spełniającym ważną rolę w życiu gospodarczym kraju przez stworzenie możliwości wywozu drzewa z bogatej okolicy do biedniejszych w drzewostan centralnych terenów kraju.

Jak wygląda dzisiejszy stan kanału Augustowskiego i obecne możliwości spławu drewna z puszczy Augustowskiej kanałem Augustowskim?

Do puszczy Augustowskiej należy 12 nadleśnictw, które posiadają liczne bindugi, położone nad znajdującymi się tam jeziorami, rzeczkami, czy też nad samym kanałem. Przewóz drewna ze zrębów do bindug wynosi od 1—9 km i odbywał się w czasach przedwojennych końmi przez tamtejszą ludność, która w poważnej części żyła i utrzymywała się z pracy w lasach, przy przewozie oraz załadowywaniu drewna na tratwy, pracy w tartakach i wreszcie prowadzenia tratew po kanale Augustowskim. Dzisiaj stan pogłowia końskiego zmniejszył się o 90% i tu już notujemy pierwszą trudność w wykorzystaniu siły konnej przy przewozie drewna ze zrębów do bindug. Dalszą trudnością jest brak doświadczonych flisaków, którzy w większości wraz z całymi rodzinami wysiedleni i wywiezieni do Niemiec. Znajdujący się jeszcze w terenie flisacy, poza nielicznymi wyjątkami, to element, który może podjąć się pracy wyłącznie na kanale Augustowskim, nie mając doświadczenia w prowadzeniu ładunków w dalszą drogę Wisłą do Gdańska. Obserwuje się tam widoczną pauperyzację ludności na skutek pozbawienia jej źródeł zarobkowania, a to z powodu całkowitego unieruchomienia spławu jak również zmniejszenia aktywności przy eksploatacji lasów w porównaniu z okresem przedwojennym.

Doceniając znaczenie wykorzystania całego systemu dróg wodnych pojezierza Augustowskiego dla spławu drewna, należy rozwiązać cały szereg trudności, które w tej chwili powodują, że kanał jest unieruchomiony, i przystąpić niezwłocznie do pracy nad jego odbudową.

Kanał Augustowski tworzy się z 18 śluz, które na skutek działań wojennych zostały w większym lub mniejszym stopniu zniszczone. 14 śluz znajduje się w granicach naszego Państwa, 4 dalsze w kierunku wschodnim są po stronie sowieckiej. Gdyby stało się faktem, że granica naszego Państwa na tym odcinku zostanie przesunięta do samego Niemna (podobnież przeprowadzone były rozmowy między obu rządami), mielibyśmy w granicach Rzeczypospolitej cały kanał Augustowski, co ze względów gospodarczych kraju byłoby bardzo pożądane.

Do całkowicie zniszczonych należą śluzy w Sosnowie, Borkach, Augustowie i Dąbrówce — ta ostatnia znajduje się po stronie sowieckiej. Pozostałe śluzy są w stanie wymagającym niedużego remontu przez zbudowanie nowych wrót i upustów, które na wszystkich śluzach są całkowicie zniszczone. Odbudowa wszystkich śluz jednocześnie jest niemożliwa ze względu na duże koszty i czas trwania budowy. Plan odbudowy powinien przede wszystkim dotyczyć odbudowy centralnej śluzy w Augustowie, pomijając w pierwszym okresie — ze względu na koszta — budowę śluzy w Borkach i Sosnowie.

Przy odbudowie śluzy w Augustowie i remontu wrót i upustów na pozostałych śluzach, będzie można dokonywać spławu drzewa tak z terenów leżących na północ od Augustowa a sięgających jeziora Wigry, jak również z terenów wschodnich i południowych przy jeziorach Serwy, Studzieniczne, Białe, Długie, Necko, Sajny itd., — pomijając śluzy w Borkach i Sosnowie, a skierowując spław na rzekę Nettę, biegnącą równolegle z kanałem w kierunku południowym na wysokość śluzy Borki i wpadającą do kanału poniżej śluzy Sosnowo.

Bezpośrednio odbudową kanału Augustowskiego zająć się winien Państwowy Zarząd Wodny w Augustowie, który zniósł się już z Ministerstwem Leśnictwa o przydział odpowiedniego drzewa do budowy wrót, upustów i części drewnianych śluz kanałowych, ale bez wybitnego współudziału Ministerstwa Komunikacji odbudowa kanału będzie niemożliwa. Odbudowa śluz wymaga dowiezienia na miejsce dużej ilości cementu i żelaza, co znowu wiąże się z uruchomieniem kolei, których stan na tym odcinku jest więcej niż niezadawalający. Uruchomienie linii kolejowej Białystok — Au-

gustów, tzn. ułożenie szyn na pewnych odcinkach, odbudowa zniszczonych mostów i budynków stacyjnych, jest sprawą wielkiego znaczenia, bo pozwoli na szybkie dowiezienie materiałów budowlanych na odbudowę kanału, na przewiezienie wgłąb kraju części drzewa z puszczy Augustowskiej, a jednocześnie wzmoże ruch pasażerski i ożywi życie gospodarcze tego terenu.

Z powyższego wynika, że tylko współdziałanie Państwowego Zarządu Wodnego w Augustowie i Ministerstwa Komunikacji w akcji odbudowy kanału Augustowskiego może dać szybkie rezultaty w postaci uruchomienia kanału, a co zatem idzie spławu drewna z kresowych terenów Rzeczypospolitej, zagadnienia bardzo ważnego w odbudowie kraju.

Wojna miniona kraj nasz zniszczyła. Huragan wojny przeszedł przez nasze miasta, wsie i dokonał zniszczenia ogromnego. Odbudowa zatem naszych wsi, miast i osiedli jest koniecznością państwową, co wiąże się z potrzebą dostarczenia odpowiednich ilości drewna do budowy nowych domów, budynków gospodarczych i remontu tych, które dadzą się reperować. Drewno jest jednym z najważniejszych w obecnym czasie środków budowlanych i dlatego plany eksploatacyjne Ministerstwa Leśnictwa powinny być dokładnie wykonane, by można było dać krajowi potrzebne ilości drzewa. Puszcza Augustowska jest bogatym rezerwuarem drzewnym i ona może w dużej mierze pokryć zapotrzebowanie kraju na drewno użytkowe, ale wówczas Ministerstwo Leśnictwa będzie mogło zadanie swoje wypełnić, gdy zainteresowane władze zajmą się odbudową mostów, kolei i kanałów, którymi to drogami przewiezie się produkcję naszych lasów wgłąb kraju.

Streszczając to, co wyżej powiedziano, można stwierdzić, że do rzędu zagadnień wymagających pilnego załatwienia, należy zaliczyć eksploatację lasów puszczy Augustowskiej i uruchomienie kanału Augustowskiego, dwóch ważnych czynników, które mają bardzo duży wpływ na odbudowę naszego kraju.

Puszcza Augustowska i uruchomienie kanału Augustowskiego nie rozwiązują całkowicie zagadnienia eksploatacji lasów i spławu drewna, są bowiem częścią ogólnego zagadnienia. Do całości ważnego tego zagadnienia należy włączyć puszczę Białowieską, puszczę knyszyńsko-białostocką i inne obszary leśne na naszych kresach wschodnich, które są w równej mierze ważne, jak puszcza Augustowska.

Bogate te obszary leśne obejmują poważne ilości wszelkiego gatunku drewna, które bądź to spławiane, bądź też przywożone kolejami i rozprowadzone po kraju złagodzi w dużym stopniu głód drzewny, co spowoduje szybszą odbudowę zniszczonych przez wojnę terenów.

Odbudowa linii kolejowych w kierunku na puszczę Białowieską, oczyszczenie rzek z rozbitych mostów i budowa tychże, uruchomienie spławu rzekami, znajdującymi się na tym terenie, to tak samo ważna sprawa w ogólnym zagadnieniu eksploatacji lasów i spławie drewna.

Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów do transportu i spławu drewna została powołana Państwowa Agencja Drzewna „Paged" z Centralą w Łodzi. Liczne Oddziały i Delegatury „Paged", które pokrywają się terenowo z dyrekcjami lasów państwowych, mają za zadanie przez swój fachowy personel produkcję lasów państwowych rozprowadzić po kraju, wypełniając zlecenia Ministerstwa Leśnictwa.

Zrozumienie ważności zagadnienia eksploatacji lasów i spławu drewna przez zainteresowane czynniki przyniesie pożądane rezultaty, wniesie do naszego życia gospodarczego pozytywny wkład i przyczyni się do rozwiązania w dużej mierze trudnego problemu odbudowy Rzeczypospolitej.

STANISŁAW AUGUSTYNIAK

Z Lasów Państwowych

Kampania eksploatacyjna 1945/6

Stoimy w przededniu kampanii eksploatacyjnej na rok 1945/46. Jest to pierwszy rok po wojnie, kiedy Adm. Lasów Państwowych przystępuje do planowego rozpoczęcia prac zrębowych. Nie ulega wątpliwości, że rok ten nie będzie jeszcze całkowicie normalny i kryje w sobie szereg trudności i niespodzianek, tym nie mniej będziemy musieli dołożyć starań i wyzyskać wszelkie możliwości, aby zamierzony plan wykonać w całości i we właściwym czasie.

Etat rębny na rok 1945/46 w Lasach Państwowych został ustalony na 14.000.000 m. sześc (w tym 12.000.000 m. sześc. grubizny i 2.000.000 m. sześc. drobnicy).

Dla poszczególnych Dyrekcyj plan ten przedstawia się następująco:

Dyrekcja Lasów	Projektuje się do wyrębu w r. 1945/46	masa m³ w tysiącach
1. Białystok		520
2. Gdańsk		610
3. Kraków		600
4. Lublin		310
5. Łódź		710
6. Poznań		840
7. Radom		560
8. Rzeszów		400
9. Toruń		520
10. Warszawa		350
11. Bytom		1470
12. Bałtycka		1380
13. Lignicka		1550
14. Łużycka		1470
15. Mazurska		1390
16. Wrocławska		1320
	Ogółem	14.000

Nie ulega wątpliwości, że projektowana do pozyskania masa jest wyższa od normalnych możliwości, jakie las powinien dać w okresie powojennym. Biorąc pod uwagę wyniszczenie lasu przez okupanta i wypadki wojenne — cyfra powinna kształtować się w wysokości około 8.000.000 m sześc.. Z uwagi jednak na zniszczenie wsi i miast i konieczności ich szybkiej odbudowy, L. P. zdecydowały się na pozyskanie masy znacznie wyższej.

Można przewidywać, że prace eksploatacyjne będą trwały o wiele dłużej niż normalnie i, praktycznie biorąc, okres eksploatacyjny przedłuży się aż do jesieni roku 1946.

Z punktu widzenia hierarchii potrzeb naszego życia gospodarczego, kolejność poszczególnych dostaw można uszeregować w następującym porządku: kopalniaki, papierówka, podkłady i słupy teletechniczne, surowiec tartaczny do produkcji tarcicy dla przemysłu węglowego, odbudowy kraju itd.

Przede wszystkim chodziłoby o pozyskanie drewna świerkowego dla przemysłu papierniczego. W tym celu wskazane będzie stosowanie na szeroką skalę trzebieży w drzewostanach świerkowych i sosnowych, gdzie świerk występuje w drzewostanie podrzędnym i gdzie może być usunięty bez szkody dla drzewostanu i gleby.

Następnie, licząc się ze znacznym zapotrzebowaniem na dłużyce kopalniane, należałoby zakładać zręby czyste w celu pozyskania drewna kopalnianego i słupów teletechnicznych. W związku z tym wskazanym będzie wykorzystanie drzewostanów młodszych, które ucierpiały od pożarów.

W końcu, biorąc pod uwagę znaczne zapotrzebowanie na kopalniaki sosnowe jako też brak sił roboczych i fachowych w Dyrekcjach zachodnich, do wykonania trzebieży lub też zrębów częściowych, wskazanym byłoby *przeprowadzenie* koncentracji prac zrębowych w pewnych punktach.

Jeśli chodzi o całość zagadnień, związanych z eksploatacją, to dzieli się ona na dwie zasadnicze grupy: robocizna i transport.

Sprawa wysokości stawek za robociznę w gospodarstwie leśnym (prace eksploatacyjne) jest uregulowana zbiorowym układzie zawartym przez Ministerstwo Leśnictwa ze Związkiem Zawod. Prac. Leśnych i Przemysłu Drzewnego.

Następnie ważnym i ciężkim problemem jest sprawa transportu. Tu należy rozróżnić dwa rodzaje zwózki: konną i transport mechaniczny.

Brak pogłowia końskiego jest trudny do uzupełnienia, to też sprawa ta nie da się rozwiązać szybko i skutecznie w ramach jednego roku.

Jeśli chodzi o transport mechaniczny — to Min. Leśnictwa czyni starania w celu zakupu ciągników oraz wypożyczenia ich z Min. Rolnictwa, po ukończeniu akcji siewnej.

Także jednym z ważnych środków transportowych jest spław. Tą sprawą zajmuje się obecnie Państwowa Agencja Drzewna („Paged") i w związku z tym rozpoczęła ona już penetrację terenu.

Należy jednak przypuszczać, że spław będzie aktualny najwcześniej w lecie lub w jesieni przyszłego roku.

Zamierzony program eksploatacyjny jest trudny do wykonania, jednak możliwy i przy dobrej woli i zespoleniu wysiłków wszystkich jednostek Adm. L. P. będzie wykonany we właściwym czasie.

W.

Z PUSZCZY...

Gdzieś tam, za rzekami za lasami, jest Puszcza Białowieska, a w niej żubry.

Rzesze ludzkie wędrowały przed wojną do Puszczy, aby oglądać zachowane resztki osobliwości natury.

Przybywali ze wszystkich zakątków Polski.

Cała Europa kierowała tam swych obserwatorów i uczonych.

Przybywali również cudzoziemcy z innych stron świata: z Ameryki, Azji, Afryki i zAustralii.

Oglądano, podziwiano i chwalono.

Wiadomo: było co oglądać, podziwiać i chwalić. My, Polacy, porastaliśmy w dumę i chwałę. Pisano i mówiono o żubrach naokoluteńko.

Dzisiaj do Puszczy nikt nie zagląda.

Dzisiaj tam pusto... głucho, jeno strzały kłusownika przerywają majestat ciszy puszczańskiej.

Dzisiaj — wspominają żubry te tłuste dni, gdy miały wbród owsa, siana, buraków i innych smakołyków. I opiekunów miały wielu: poprostu — cały świat kulturalny śledził ich żywot i zabiegał o to, aby żubrom dobrze się działo.

Nie wątpimy, że tłuste dni żubrów wkrótce znów powrócą. Ale, w tejże Puszczy, mamy drugie piękne dziwo natury: tarpany. — „Wynalazł" je, na długo przed wojną Polak, proj. dr. Tadeusz Vetulani. Przed kilku dniami odwiedził — „swe dzieci", jak się wyraził. Obejrzały koniki swego „tatę" i w dowód głębokiej dla Niego sympatii, pozwoliły się fotografować, a potym niby wicher szalony, przedefilowały parokrotnie przed swym wielkim Przyjacielem.

A oto kilka suchych informacji.

ŻUBRY. Do wojny było 16. Obecnie jest ich 23, w tym — 12 płci żeńskiej. W bieżącym roku przybyły na świat 2 krówki. W r. 1944, bezpośrednio po przesunięciu się frontu na zachód, padło z rąk kłusowników 8 sztuk, w tym, słynny byk czystej krwi — Borus. Żyją w przedwojennym ogrodzeniu, na pow. 59 ha. Opieka nad żubrami (i nad tarpanami) należy do Dyrekcji Lasów Państwowych okręgu białostockiego. Dyrekcja czyni poważne wysiłki, aby zwierzęta miały dostateczne i odpowiednie pożywienie oraz opiekę lekarską i ochronę.

Ze względu na to, że obecne ogrodzenie zwierzyńca w znacznym stopniu uległo osłabieniu wskutek starości, jako też z uwagi, że teren zwierzyńca jest opanowany przez motyliczkę, Dyrekcja Lasów uzyskała z Ministerstwa Leśnictwa zatwierdzenie wniosku na budowę nowego ogrodzenia, w innym miejscu, na powierzchni większej, niż obecna, bo obejmującej 113 ha.

Województwo białostockie, na którego terenie przez czas dłuższy, utrzymywał się front, ucierpiało od działań wojennych szczególnie dotkliwie, w związku z czym napotyka się tutaj na poważne trudności w zdobyciu potrzebnej ilości siana, owsa, buraków i marchwi dla żubrów i tarpanów. Dyrekcja Lasów wystąpiła, za pośrednictwem Min. Leśn., do Min. Aprowiz., o przydział potrzebnej paszy z terenu innych województw, ponadto Dyrekcja apelowała do innych Dyr. Las. o zbiór żołędzi na paszę dopełniającą, gdyż dęby nie obrodziły w roku bieżącym na terenie Dyrekcji Białostockiej. Skromne zapasy owsa są na wyczerpaniu. Codziennie dowozi się żubrom gałęzie iwy i osiki, z których objadają korę. Opiekę lekarską, zarówno nad żubrami, jak i nad tarpanami, sprawuje jeden lekarz-weter., ochronę obu zwierzyńców — nadleśniczy n-ctwa Białowieża, łowczy oraz kilku strażników.

Wszystkie żubry są zdrowe.

TARPANY. Do wojny było ich około 80. W roku 1942 okupant wywiózł najpiękniejsze okazy, w liczbie 34 sztuk, do Niemiec. Prof. Vetulani, który zabiega gorliwie o rewindykację zrabowanych koników leśnych, uzyskał dane, odnoszące się do miejscowości, w których wywiezione tarpany mają się znajdować.

Obecnie posiadamy 15 sztuk, w tym 11 płci żeńskiej. „Wodzem" i opiekunem stada jest piękny ogier, Goraj. Wszystkie koniki są zdrowe. Opieka i ochrona, jak przy żubrach. Koniki żywią się trawą i ziołami na terenie zwierzyńca i są dokarmiane owsem, a w zimie — dodatkowo — sianem. Brak buraków i marchwi, owies — na wyczerpaniu.

Obszar ogrodzonego zwierzyńca, w którym przebywają na terenie Puszczy Białowieskiej, obejmuje powierzchnię 36 ha.

Na tle rzeczywistości narzucają się przykre pytania: Dlaczego społeczeństwo polskie zapomniało o żywych i wspaniałych pomnikach zamierzchłej epoki?

Dlaczego młodzież szkolna nic nie wie o żubrach i tarpanach?

Dlaczego... wiele pytań możnaby jeszcze postawić. Żywimy nadzieję, że żubry i tarpany nietylko odzyskują starych przyjaciół lecz zdobędą nowych.

Bo żubry i tarpany, to żywa karta i pomnik pradziejów świata.

Te miłe i piękne zwierzęta muszą odczuwać, opiekę całego kulturalnego, niezmaterializowanego społeczeństwa polskiego, całej młodzieży szkolnej, wszystkich władz polskich.

Stosunek do tych wysłańców prehistorji jest jednym z mierników naszej kultury społecznej.

To sprawa naszej ambicji i naszej dumy.

inż. Z. Ł.

W kilku zdaniach

(Polityczna kronika miesiąca)

Włoskie masy ludowe protestują przeciwko kryzysowi rządowemu, wywołanemu przez manewry reakcyjnych sił. W Rzymie przed gmachem rady ministrów odbyła się tłumna demonstracja, której uczestnicy żądali utrzymania przy władzy rządu Parri. Robotnicy i pracownicy rzymskich instytucji społecznych i przedsiębiorstw miejskich w tej liczbie i radiostacji, przerwali prace na pół godziny. W Liworno strajk protestacyjny trwał 2 godziny. Strajki i demonstracje protestacyjne odbyły się także w Mediolanie, w Turynie i Genui.

W Paryżu odbywa się światowy antyfaszystowski kongres kobiet. W kongresie biorą udział delegacje 42 krajów. Dotychczas przybyło już 26 delegacji. Otwarcia kongresu dokonała przewodnicząca Związku Kobiet Francuskich, Cotton. Delegacja angielska złożyła do prezydium Kongresu piśmienne oświadczenie, w którym informuje, że delegatki angielskie biorą udział w Kongresie tylko w charakterze gości, gdyż nie reprezentują one wszystkich kobiecych organizacyj angielskich. Jednakże delegacja angielska prosiła o udzielenie jej głosu doradczego i prawa uczestniczenia w pracach komisji. Kongres wyraził zgodę na prośbę delegacji angielskiej. Na drugim posiedzeniu plenarnym Kongresu wygłosiła referat przewodnicząca delegacji radzieckiej, Popowa. Opowiedziała ona o walce kobiet radzieckich na froncie i na tyłach armii przeciwko faszyzmowi i wysiłkach kobiet radzieckich w odbudowie kraju. Kongres wybrał jednogłośnie prezydium, do którego weszły delegatki Francji, ZSRR, Chin, Hiszpanii republikańskiej i Czechosłowacji.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii, zasiadający w Sojuszniczej Radzie Kontroli Niemiec Mac Andrews oświadczył, że pomimo wielu trudności, które nasuwały się podczas prac Rady, ostatnio nastąpiła znaczna poprawa stosunków między przedstawicielami 4 mocarstw. Osiągnięto porozumienie w wielu kwestiach spornych przede wszystkim dzięki stanowisku przedstawicieli Związku Radzieckiego. Między innymi osiągnięto porozumienie 4-stronne w sprawie reparacji, które mają być ściągnięte z Niemiec.

Co się tyczy niemieckich Związków Zawodowych, to nie osiągnęły one jeszcze właściwego stopnia rozwoju, aby mogły się zrzeszyć. Władze brytyjskie nie zamierzają ograniczać rozwoju niemieckich partii politycznych.

W Paryżu rozpoczęła się konferencja poświęcona odszkodowaniom wojennym. 20 państw, które występują z roszczeniami o reparacje, wysłały na konferencję swoich przedstawicieli.

Tymczasowe obliczenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wykazują, że Niemcy w ciągu pięciu lat okupacji, wykorzystując pracę około 7 milionów Polaków wywiezionych na roboty zużyli dla swojej gospodarki wojennej 33 miliony robotniko-lat. Taka astronomiczna niemal cyfra powinna figurować w naszych pretensjach odszkodowawczych.

Przewodniczący angielskiego związku zawodowego kolejarzy został mianowany gubernatorem Bengalu. Jest to pierwszy wypadek powierzenia przez rząd Wielkiej Brytanii stanowiska w Indiach przedstawicielowi ruchu zawodowego.

Prezydent Truman, premier Attlee i premier Kanady Mackenzie King przeprowadzili rozmowy na temat kontroli bomby i energii atomowej. Narady prowadzone były na pokładzie jachtu „Sequoia" na rzece Potomac. Tajemnica produkcji bomby ma być przekazana Radzie Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych.

Były amerykański minister spraw zagranicznych Cordell Hull otrzymał nagrodę pokojową Nobla za rok 1945.

Izba Karna Sądu Najwyższego wydała opinię, że dzieci obywateli Państwa Polskiego, wymienionych w Ustawie z dn. 6.5 1945 o wyłączeniu ze społeczeństwa wrogich elementów (volksdeutsche), powinny być uważane za pełnoprawnych obywateli niezależnie od tego, czy do ich rodziców stosują się sankcje tej ustawy, jeżeli dzieci te do dn. 1.1. 1945 nie ukończyły lat 14.

M. L.

KOMUNIKATY

Prace do następnego numeru „Głosu Lasu" nadsyłać należy najpóźniej do dn. 15 grudnia br. pod adresem Redakcji (Łódź, ul. Zachodnia 57), wzgl. Zarządu Głównego Związku Zawodowego Prac. Leśnych i Przemysłu Drzewnego (Łódź, ul. Strzelecka 2).

Uprasza się o nadsyłanie rękopisów (maszynopisów) w stanie umożliwiającym bezpośrednie oddawanie ich do druku (pisane czytelnie po jednej stronie papieru).

Poprzednie numery „Głosu Lasu": Nr 1 i 3 (po zł 10) oraz Nr 2, 4 i 5 (po zł 5) można nabyć w Administracji naszego pisma, Łódź, ul. Zachodnia nr 57 (Ministerstwo Leśnictwa ,pok. 341).

Prenumerata roczna wynosi zł 60.

***

W dążeniu do możliwie jak najdalej posuniętej koncentracji pracy wydawniczej naszego Związku, ukazujące się dotychczas nakładem Oddziału Toruńskiego „Życie Borów Pomorskich" oraz dwumiesięcznik „Leśnik" — Krakowskiego łączą się z „Głosem Lasu" w jedno pismo. B. Współpracowników tych pism zapraszamy do pracy we wspólnym organie. Komasacja piór i wysiłku wyjdzie napewno na dobre naszej prasie związkowej.

Kom. Redakcyjny

TERMINARZ NA GRUDZIEŃ

Sekretarze Oddziałów nadeślą sprawozdania z działalności Oddziału i prześlą je najpóźniej do dn. 25 listopada Zarządowi Głównemu (nie zapomnieć także o wypełnieniu rozesłanych Oddziałom kwestionariuszy).

W tym samym terminie *Skarbnicy Oddziałów* wpłacą 60% zainkasowanych składek członkowskich na konto czekowe Zarządu Głównego Zw. Zawod. Prac. Leśnych i Przemysłu Drzewnego nr 142 w PKO wzgl. na r-k bieżący nr 172 w Banku Społem ,Oddz. Gł. w Łodzi. Wynoszące obecnie zł 5 wpisowe zatrzymuje Oddział, który wg Statutu wystawia legitymacje członkowskie; blankiety legitymacyj są do nabycia w Zarządzie Gł. w cenie zł 3 za sztukę.

Referenci prasowi oraz kierownicy sekcyj kulturalno-oświatowych wyrównają zaległości w kolportażu pism, opracują materiał sprawozdawczy dla Sekretarza Oddziału, wyślą korespondencje i ewentualne prace do zamieszczenie w „Głosie Lasu".

Obecny adres Zarządu Głównego naszego Związku Zawodowego: *Łódź, ul. Strzelecka 2, pok. 312, tel. Nr 212-08.*

Wszystkie Oddziały powinny podać Zarządowi Głównemu następujące dane:

1) Adres Oddziału,
2) ilość i nazwy Kół,
3) liczbę członków,
4) skład osobowy Zarządu Oddziału,
5) skład osobowy Komisji Kulturalno-oświatowej,
6) ilość czynnych zakładów przemysłowych mechanicznej obróbki drewna (taktaki, stolarnie, fabryki dykt), zatrudniających powyżej 20 ludzi.
7) ogólną liczbę zatrudnionych w tych zakładach (w tym ile kobiet?),
8) czy wszędzie utworzono w zakładach przem. Rady Zakładowe?
9) ilość świetlic,
10) ilość bibliotek,
11) ilość chórów,
12) ilość orkiestr,
13) ilu członków n. Związku wchodzi do Terenowych Rad Narodowych, ilu do innych instytucyj społecznych?

Dane według powyższego wzoru i ewentualnie zachodzące w nich później wszelkie zmiany, nadsyłać należy Zarządowi Głównemu Zw. Zaw. Prac. Leśn. i Przem. Drzew. w Łodzi, ul. Strzelecka 2, pok. 312.

p.o. Przewodniczącego:
(—) A. STACHURSKI

Sekretarz Generalny:
(—) M LUDZIŃSKI

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

Dnia 20 listopada br. delegaci n. Związku, biorący udział w Kongresie Zw. Zaw. w W-wie, wraz z Sekretarzem Generalnym, zostali przyjęci przez Ministra Leśnictwa, St. Tkaczowa, któremu przedstawiono treść wniosków, złożonych na Kongresie:

1) W celu zahamowania dalszej dewastacji lasów, należy wydać dekret, zawierający ostre sankcje karne dla niszczycieli lasu,

2) upaństwowić wszystkie tartaki prywatne, przecierające dotychczas przeważnie drewno nielegalnego pochodzenia,

3) upaństwowić wszystkie lasy, niestanowiące dotąd jeszcze własności Państwa, za wyjątkiem lasów chłopskich, nieprzekraczających powierzchni 25 ha, — zgodnie z dekretem z dn. 12 grudnia 1944 r.

4) Urzędy Zatrudnienia powinny — w oparciu o postanowienia dekretu o obowiązku pracy, kierować robotników do prac eksploatacyjnych w lasach ze względu na brak sił roboczych, oraz konieczność wykonania planu eksploatacji,

5) wynagrodzenie zasadnicze w a. l. p. jest podstawą dla wymiaru zaopatrzenia emerytalnego, wdowiego i sierocego.

Względy słuszności wymagają zrównania zaszeregowania pracowników administracji lasów państwowych z zaszeregowaniem pracowników ogólno-administracyjnych,

6) poprawa ciężkiego bytu materialnego pracowników, — sytuacji zaś aprowizacyjnej w szczególności, wymaga stworzenia przez sprzedaż części materiałów drzewnych na wolny rynek — funduszu aprowizacyjnego — celem użycia go na wyrównanie brakujących norm wyżywieniowych i na prowadzenie stołówek,

7) dla uniknięcia różnorodnego traktowania warunków pracy i płacy robotników i pracowników niezbędne jest rozciągnięcie postanowień umów zbiorowych, zawartych pomiędzy Min Leśnictwa wzgl. Min. Przemysłu, a Związkiem Zawodowym Prac. Leśn. i Przem. Drzew. na gospodarstwa leśne, wzgl. zakłady przemysłowe, niepozostające w administrowaniu, lub w zarządzie tych Ministerstw,

8) względy najprostszej słuszności wymagają aby Lasy Państwowe, przejmując na podstawie dekretu z dn. 12 grudnia 1944 r. dawne lasy prywatne, przyznały b. pracownikom tych lasów zaopatrzenie emerytalne na zasadach, przewidzianych dla pracowników a.l.p.,

9) konieczne jest jak najszybsze zaopatrzenie robotników i pracowników administracji l. p. i zakładów przemysłu drzewnego w niezbędną odzież i obuwie przy czym terenowi pracownicy a.l.p. powinni, otrzymać jednolite umundurowanie ze względu na ich charakter służby,

10) sprawnemu wykonywaniu ochrony nad majątkiem państwowym, znajdującym się w gospodarstwie leśnym, lub też w zakładach przemysłu leśnego stoi na przeszkodzie bezbronność sprawujących tę ochronę, koniecznością jest zaopatrzenie w broń pracowników leśnych i pracowników zakładów przemysłu drzewnego .którym ta broń jest niezbędnie potrzebna w związku z ich czynnościami służbowymi.

Ob. Minister w dłuższej rozmowie z delegatami, zwracając uwagę na konieczność podniesienia wydajności pracy, przyrzekł, że ze swej strony dołoży wszelkich starań, aby polepszyć warunki materialne pracowników, uwzględniając ich słuszne postulaty.

Ob. Minister gotów jest premiować służbę terenową, która wykaże się aktywnością w zwalczaniu kradzieży leśnych (nagrody pieniężne, mundury, tekstylia).

Z ODDZIAŁU W SZCZECINKU

Zgromadzeni w dniu 24.11. 1945 na Walnym Zebraniu członkowie Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego Rzeczypospolitej Polskiej Oddział w Szczecinku, w związku z wydanym zarządzeniem Ministerstwa Leśnictwa o skasowaniu dodatku zachodniego oraz dodatków żywnościowych dla pracowników ALP oraz ich rodzin, stanęli wobec faktu, który uniemożliwia całkowicie ich bytowanie wraz z rodzinami.

Nie sposób jest z otrzymanej pensji pokryć koszty wyżywienia czy to w stołówce, lub też wyżywić swe rodziny, prowadząc własne gospodarstwo domowe, opłacić komorne, światło, wodę itp. ubrać się i kształcić swe dzieci.

Koszt wyżywienia w stołówce (obiad i kolacja), który jest niewystarczający wynosi od osoby 750 zł miesięcznie, co przy trzech członkach rodziny czyni 3.000 zł.

Tymczasem pobory wynoszą w najlepszym wypadku 800—1.000 zł. Cyfry te mówią same za siebie, komentarzy nie potrzeba. A z czego pokryć wydatki na mieszkanie, opał, światło, odzież, kształcenie dzieci, leczenie, kulturalne rozrywki itp.

Przydział żywności na kartki nie wytrzymuje krytyki. Mamy ustalone normy żywnościowe, ale tylko na papierze. Normy zostały ustalone przez najwyższe władze państwowe i wydane są zarządzenia wykonawcze. Wykonanie tych zarządzeń urąga wszelkim pojęciom uczciwości. Na kartki nie otrzymuje pracownik często nawet chleba, nie mówiąc o mięsie, tłuszczu i innych. Jeden z dzienników wyraził się złośliwie: kartki żywnościowe są wekslem in blanco wystawionym przez państwo bez pokrycia.

Jak przedstawia się sprawa mieszkaniowa pracowników A.L.P w samej Dyrekcji i w terenie? Otóż przydział został faktycznie dokonany, ale niestety, znów tylko na papierze. Mieszkania przydzielone są przeważnie zajmowane przez wojsko, albo tam, gdzie pracownicy się już zainstalowali, są rugowani albo grozi im w każdej chwili usunięcie z zajętego mieszkania.

Poważną bolączką jest sprawa bezpieczeństwa. Pracownicy nie tylko w terenie ale i w samej siedzibie Dyrekcji nie są pewni życia i mienia, ciągle napady, kradzieże i rabunki mienia osobistego są na porządku dziennym i nie dają spokoju w dzień i w nocy. Wytwarza się stan absurdalny, nie dający się opisać w całości. Pracownicy pozostają na tym terenie tak długo, jak długo im przysługuje prawo do diet a potem uciekają z tych terenów ,szukając szczęścia gdzie indziej, lub przynajmniej chwilowego zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb życiowych.

W takich warunkach zamiast organizowania pracy ,następuje dezorganizacja i rozprężenie w całym warsztacie pracy. Cierpi na tym nie tylko pojedyńczy człowiek i zespół ludzi, ale cierpi na tym przede wszystkim urząd i całe Państwo, gdyż nie podobna na tych terenach zorganizować administracji. Ludzie przepływają jak fala powodzi przez te tereny. Tam ,gdzie potrzeba na placówce 15—20 pracowników, jest ich zaledwie 2—3, albo ich wcale nie ma. Szereg Nadleśnictw jest w ogóle jeszcze nie obsadzonych. Szeregi ludzi dobrej woli ,ludzi naprawdę wartościowych, ludzi, którzy cały zasób wiedzy ,zmysłu organizacyjnego i niespożytej energii wkładali z całym poświęceniem w organizację administracji lasów, opuścili już nasze szeregi i opuszczają je dalej. I tak będzie się działo, nikt tej powodzi nie zatrzyma.

Jak mamy w takich warunkach pracować, jak mamy budować nową Polskę? Czy nam potrafi ktoś rozsądnie myślący dać rozumną odpowiedź na te pytania ,rozwiązać te zagadnienia?

Pracownicy są zmuszeni prosić Ministerstwo Leśnictwa o merytoryczne rozwiązanie poruszonych zagadnień i to musi nastąpić niezwłocznie, gdyż dalej tak być nie może, bo w przeciwnym razie wszyscy pracownicy opuszczą te tereny bez względu na konsekwencje.

Przypisek Redakcji:

Z ramienia Zarządu Głównego naszego Związku przedstawił warunki życia i pracy leśników oraz ogólne problemy gospodarcze na terenach nad Odrą i Nissą w Ministerstwie Ziem Zachodnich tow. W. Leśnicki z Gorzowa w czasie obrad Kongresu Zw. Zawodowych w W-wie.

WYSTAWA „OCHRONA PRZYRODY"

Dnia 10 b. m. została otwarta w Łodzi, w gmachu Miejskiego Muzeum Przyrodniczego pierwsza po odzyskaniu Niepodległości Wystawa Ochrony Przyrody. Ma ona na celu zapoznanie szerokiego ogółu z niepowetowanymi stratami, jakie przyroda nasza poniosła w czasie okupacji, oraz zainteresowanie społeczeństwa problemami Ochrony Przyrody w odbudowującej się Polsce.

Organizatorami są: Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody i Miejskie Muzeum Przyrodnicze, przy współudziale Min. Leśnictwa.

Wystawa jest interesująca zarówno ze względu na doniosłość zagadnienia, jak i na staranne estetyczne przygotowanie.

Szczegółowo przedstawiono: 1. Parki Narodowe z Pieninami, Tatrami i Górami Świętokrzyskiemi na czele. 2. Rezerwaty wodne, leśne i inne oraz 3. Ochronę Przyrody wobec aktualnych warunków. Wszystkie dane ilustrowane są poglądowymi mapami, wykresami, artystycznymi fotografiami i eksponatami z natury. Liczne i ciekawe eksponaty przyrodnicze sprowadzono specjalnie na Wystawę z Krakowa, Kielc i Białowieży.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

K. Korzeniowski (Ł:dź): Nadesłanego projektu ustawy o zalesianiu nieużytków nie zamieścimy z powodu braku miejsca. „Szkolenie gajowych" zatrzymujemy u siebie.

St. Tyszkiewicz (Anin k/Warszawy): Artykuł Wasz mamy zamiar zamieścić w GL albo też zaczekać z nim do czasu powstania nowego pisma, które zajęłoby się wyłącznie sprawami leśnymi.

Borus: nie skorzystamy.

Przegląd prasy i nowych wydawnictw

W numerze październikowym „Przeglądu Geodezyjnego", wychodzącego w Warszawie, znajdujemy w sprawozdaniu z I Zjazdu Delegatów Mierniczych R. P. uchwałę Komisji Przebudowy Ustroju Rolnego, która stwierdza konieczność jednoczesnego bez rozbijania na etapy prowadzenia prac scaleniowych z zabudową wsi. Tę ostatnią akcję należy wzmocnić, jednocześnie zwiększyć kredyty na odbudowę wsi do tego stopnia, by bezpośrednio po sporządzeniu planu zabudowy następowała odbudowa. Tylko w ten sposób można przeszkodzić chaotycznej zabudowie i jednocześnie przełamać niewiarę wsi w celowość sporządzanych uproszczonych planów zabudowania wsi.

Dalej Komisja uważa wznoszenie drewnianych domków w miastach za półśrodek, który może być tolerowany jedynie na peryferiach miast.

Jednocześnie stwierdza konieczność znowelizowania prawa budowlanego w kierunku uproszczenia procedury formalno-prawnej.

***

Miesięcznik „Medycyna Weterynaryjna" (Nr 6) omawia trujące właściwości cisu (Taxus baccata). Cis zawiera w szpilkach 1 proc. specyficznej trucizny, działającej na serce— taksynę, jako też dużą ilość drażniącego kwasu mrówczanego. Zatrucia taksyną zdarzają się u wszystkich zwierząt domowych przy wypasaniu w pobliżu ogrodów cisowych, lub parkanów, przy używaniu cisu, jako ściółki w stajniach. Jasnozielone igły cisu mają być do czasu zmiany barwy na kolor ciemno - zielony wolne od trucizny.

***

„Wojskowy Przegląd Prawniczy" (Nr 2—1945) omawia sprawę praworządności i poszanowania prawa. W konkluzji ustala: „Nie jest przeto przypadkiem, że Rząd nasz i społeczeństwo są zupełnie zgodne co do potrzeby podniesienia na wyzszy poziom praworządności, która w warunkach budowy aparatu państwowego od podstaw nie jest rzeczą łatwą". Zaś „Demokratyczny Przegląd Prawniczy" cytuje ustęp ze wzmianki, na ten sam temat, zamieszczony w Nr 8 „Kuźnicy": „Zbyt często spotykamy się z aktami brutalności, samowoli, niejednokrotnie wprost przemocy ze strony osobników, wykorzystujących mundur: symbol władzy. Nie można tu mówić o nadużyciu władzy. Po prostu jak w dobie sanacyjnej osobnik umundurowany czuje się panem wobec cywila, czuje się ponad prawem. Mamy tu do czynienia nie z nadużyciem władzy, a właśnie z pośrednim lekceważeniem poniżeniem, dyskredytowaniem godności urzędu i władzy państwowej. Panoszenie się mundurem w pociągach ,instytucjach, wzmacnianie fizycznej siły swej pięści powagą państwowego symbolu, zdobywanie w ten sposób korzyści dla siebie per fas et nefas winno być przez społeczeństwo piętnowane, a przez czynniki kompetentne ścigane i karane ze szczególną surowością. Idzie bowiem o leczenie organizmu zbiorowgo ze skutków zdziczenia wojennego, z hitlerowskiej choroby brutalności i kultu pięści".

B. Z.

DO REDAKCJI NADESŁANO:

„Pobudka", tygodnik wydawany przez Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi, n-ry 1—7.

„Kuźnica", tygodnik społeczno-literacki, n-ry 10—12.

„Wiadomości Statystyczne" wydawane przez Główny Urząd Statystyczny, zeszyt 2 za m-c wrzesień 1945.

„Opowiadania" Wasyli Grossman: Aniuta i Mikołaj Daleki: Uśmiech (przekład z rosyjskiego) nakład Sp. Wydawniczej „Książka".

„Panna Stefania" — wspomnienie o Stefanii Sempołowskiej, pióra Żanny Kormanowej oraz *„Wspomnienie o Halinie Górskiej"* napisane przez Helenę Boguszewską, wydane nakładem „Książki".

Dr Jadwiga Kobendza, dr Roman Kobendza: *„Materiały przyrodnicze do projektu rozplanowania Puszczy Kampinowskiej"* Sp. Wyd. „Czytelnik".

Praca obejmuje materiały geologiczne, morfologiczne ,hydrograficzne, botaniczno-leśne, opracowane w roku 1942 dla planu przyszłego ośrodka turystycznego w Puszczy Kampinowskiej. Trzy mapki oraz szereg zdjęć fotograficznych uzupełniają bogatą i ciekawą treść rozprawki.

Jack London: *„Zew krwi"* i *„Syn słońca"* wydała księgarnia E. Kuthana w Warszawie. W przygotowaniu jest nowa zbiorowa edycja dzieł Londona.

TEKSTY ZBIOROWYCH UKŁADÓW PRACY

UKŁAD ZBIOROWY PRACY

dla zakładów przemysłu drzewnego, będących pod zarządem Ministerstwa Leśnictwa i Ministerstwa Przemysłu.

Między Ministerstwem Leśnictwa i Ministerstwem Przemysłu, Centralnym Zarządem Przemysłu Drzewnego, zwanymi w dalszym ciągu „Ministerstwem" z jednej strony, a Związkiem Zawodowym Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego, z siedzibą w Łodzi — zwanym w dalszym ciągu Związkiem — z drugiej strony zawarty został w dniu 3.9.1945 r.

UKŁAD

następującej treści:

ROZDZIAŁ I

Cel układu

§ 1. Układ niniejszy ustala warunki pracy i płacy i określa związane z pracą i płacą wzajemne zobowiązania podpisujących układ.

Wspólnym dążeniem obu stron jest podniesienie jakości produkcji, podniesienie jej wydajności, wzmocnienie dyscypliny pracy i nadanie zakładom pracy, układem objętym, znaczenia twórczych jednostek gospodarczych Państwa.

W tym celu obowiązuje się Ministerstwo i Związek przez swe Rady Zakładowe okazywać najdalej idące wzajemne zrozumienie i pomoc we wszystkich planach i propozycjach, zmierzających do racjonalizacji pracy i podniesienia poziomu produkcji i kwalifikacji pracowników oraz dyscypliny pracy.

ROZDZIAŁ II

Zasięg układu, czas trwania, warunki rozwiązania oraz zmiany układu.

§ 2. Postanowienia niniejszego układu dotyczą pracowników fizycznych i umysłowych i obowiązują wszystkie zakłady pracy, objęte przez organizacje obu zawierających układ stron i rozciągają się na terytorium całego Państwa.

§ 3. Układ niniejszy zostaje zawarty na okres trzech miesięcy, tj. od dnia 1.10.1945 r. do dnia 31,12,1945 r.

§ 4. Wypowiedzenie niniejszego układu winno nastąpić w drodze pisemnej na 2 tygodnie przed upływem terminu jego ważności.

§ 5. Wcześniejsze wypowiedzenie układu jest dozwolone, z zachowaniem jednak warunków, przewidzianych w § 4, w wypadkach, jeżeli warunki ustalone w § 11 i § 43, a dotyczące cennika płac, premii i aprowizacji nie zostały dotrzymane.

§6. W piśmie, zawierającym wypowiedzenie, strona wypowiadająca określi, czy wypowiedzenie dotyczy całego układu, czy też poszczególnych jego części i których.

W wypadkach wypowiedzenia całkowicie lub częściowo układu strony przystąpią natychmiast do zawarcia nowego układu w całości lub tej części, której wypowiedzenie dotyczyło.

§ 7. Jeżeli żadna ze stron nie wypowiedziała we właściwym terminie układu, przedłuża się on automatycznie na okres dalszego miesiąca, po upływie którego układ bez potrzeby wypowiedzenia go przez którąkolwiek ze stron rozwiązuje się definitywnie i winien być zawarty na nowo.

ROZDZIAŁ III

Przyjmowanie i zwalnianie pracowników

§ 8. Przyjmowanie do pracy oraz zwalnianie z pracy pracowników należy do Zarządu danego zakładu w porozumieniu z Radą Zakładową.

Jeżeli przy przyjęciu lub zwolnieniu pracowników nie ma jednomyślności między Zarządem a Radą Zakładową, sprawa zostaje skierowana do Obwodowego Inspektora Pracy. Wniosek i zastrzeżenie obu stron winny być złożone a piśmie. Rada Zakładowa zwraca się do Obwodowego Inspektora Pracy za pośrednictwem Związku.

§ 9. Przy przyjmowniu nowych pracowników winien Zarząd i Rada Zakładowa przy różnych kwalifikacjach zawodowych — dać pierwszeństwo członkom związków zawodowych, zdemobilizowanym wojskowym, członkom rodzin zdemobilizowanych, oraz robotnikom obarczonym liczną rodziną.

§ 10. Zwolnienie z pracy członka Zarządu Związku lub członka Rady Załogowej może nastąpić tylko z ważnych przyczyn lub winy pracownika i jedynie za uprzednią zgodą Związku. W wypadku niezgodności sprawę rozstrzyga Komisja Pojednawczo-Rozjemcza przy Obwodowym Ispektorze Pracy.

ROZDZIAŁ IV

Warunki pracy. A. Płace.

§ 11. Płace robotników opierają się zasadniczo na systemie wynagrodzenia za pracą godzinową. Tabela płac zarobkowych oraz podział na kategorie robotników podne są w załączniku, stanowiącym integralną część niniejszego układu.

Płace pracowników inżynieryjno-technicznych i administracyjno - handlowych opierają się na taryfie, ustalonej przez Ministerstwo Przemysłu, które stanowi integralną część niniejszego układu.

§ 12. Ministerstwo zobowiązane jest najdalej do 1 miesiąca od dnia zawarcia niniejszego układu, tam gdzie warunki techniczne na to pozwalają, zaprowadzić system pracy jednostkowej (akordowej) oraz system premiowania pieniężnego i towarowego poszczególnych kategorii robotników.

§ 13. Przy zaprowadzeniu systemu płacy jednostkowej należy dla określenia wysokości płacy za jednostkę produkcji podzielić wynagrodzenie za pracą godzinową (stawkę taryfową) przez ilość jednostek produkcji odpowiadającą normie produkcyjnej.

Robotnikom wynagradzanym tym systemem winna być zagwarantowana minimalna stawka, stosownie do kwalifikacji i zdolności fachowych robotnika, przewidziana w załączniku do § 11 niniejszego układu.

§ 14. Projekt systemu płacy jednostkowej (akordowej), systemu premiowego i normy produkcyjne zostaną ustalone na podstawach, określonych w załączniku do niniejszego układu.

§ 15. Zaszeregowanie pracowników wg. właściwych tabel zaszeregowań oraz ustalenie norm wydajności pracy powierza się Zarządom Zakładów i Radom Załogowym z tym, że ostatecznie zaszeregowanie podlega zatwierdzeniu przez właściwe organa nadrzędne (zwierzchnie).

§ 16. **Zarządy Zakładów będą specjalnie premiować wynalazki i ulepszenia techniczne zarówno w zakresie**

produkcji jak bezpieczeństwa i higieny pracy.

§ 17. W wypadku czasowego delegowania pracownika do innego zakładu pracy, położonego w innej miejscowości, należą mu się stawki płacy podwyższone o 50%, zwrot rzeczywistych kosztów przejazdu i zapewnienie mu noclegów w miejscu pracy.

§ 18. Stawki wynagrodzenia gotówkowego ulegają podwyżce:

a) zazwykłą pracę nocną o 10%
b) za pracę w godzin. nadliczb.
„ pierwsze 2 godziny o 50%
„ trzecią i następne o 100%
c) „ pracę w dni świąteczne o 100%

Przy pracach akordowych oblicza się przeciętny osiągnięty zarobek za godzinę pracy, poczym płacę za godziny nadliczbowe podwyższa się zgodnie z powyższą tabelą. — Premia towarowa za godziny nadliczbowe nie ulega podwyżce.

§ 19. Czas zużyty przez robotnika na leczenie się w fabrycznym punkcie sanitarnym wynagradzany jest na równi z czasem przepracowanym. Za pierwsze 3 dni choroby pracownik otrzymuje pełne wynagrodzenie na podstawie zaświadczenie lekarza Ubezpieczalni Społecznej, stwierdzającego niezdolność do pracy.

W wypadku choroby, trwającej ponad 3 dni, Zarząd uzupełnia normalne świadczenia U. Sp. do wysokości 75% wynagrodzenia dniówkowego.

§ 20. Pracownik zwolniony przez Zarząd dla wypełnienia państwowych lub społecznych obowiązków otrzymuje przez czas wypełniania tych obowiązków wynagrodzenie wg. przeciętnego zarobku ostatniej swojej wypłaty. Wynagrodzenie to należy się pracownikowi tylko wówczas, gdy za wykonywanie obowiązków państwowych lub społecznych, uzasadniających jego zwolnienie ,nie pobiera żadnej płacy, lub płacę niższą niż wynagrodzenie za pracę. W tym ostatnim przypadku należy się pracownikowi jedynie różnica pomiędzy wynagrodzeniem za pracę, a płacą za wykonywanie omawianych obowiązków. Pracownik zwolniony dla wykonywania państwowych lub społecznych obowiązków nie traci praw do nabytych w ciągu pracy przywilejów i uprawnień.

Czas pracy w tej służbie wlicza się do czasu pracy w zakładzie.

§ 21. Wynagrodzenie omówione w § 19 i 20 wypłaca się na podstawie oddzielnych list płacy, a danego czasu pracy nie wlicza się przy ustalaniu premii.

§ 22. Wysokość wynagrodzenia pracownika, płatnego miesięcznie, w razie niemożności pełnienia przez niego obowiązków wskutek choroby lub nieszczęśliwego wypadku, określona jest obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa.

§ 23. Inwalidzi pracujący na równi z innymi robotnikami i posiadający normalną zdolność do pracy na danym stanowisku, otrzymują równe wynagrodzenia. Wysokość wynagrodzenia nie jest zależną od pobieranej renty inwalidzkiej.

§ 24. Wypłata wynagrodzenia winna być dokonywana przynajmniej raz na 14 dni, w dniu oznaczonym w regulaminie pracy. Należy- ją dokonywać za pośrednictwem kierowników działu pracy, którzy podejmują gotówkę dla wypłaty między pracowników w czasie pracy lub przerw w pracy.

§ 25. Wypłata może być za zgodą Rad Zakładowych dokonywana w terminach miesięcznych z tym, że w pierwszej przepracowanej połowie miesiąca pracownicy otrzymują zaliczkę w wysokości około 90% szacunkowego miesięcznego zarobku, a ostateczne rozliczenie następuje z końcem miesiąca.

W razie zawinionej zwłoki w wypłacie zarobków Zarząd obowiązany jest doliczyć do zarobków odsetek zwłoki w wys .2% miesięcznie, licząc od dnia popadnięcia w zwłokę.

Zwłoka w wypłacie, wynikła ze względów zapewnienia bezpieczeństwa wypłaty, nie podpada pod przepisy niniejszego paragrafu.

§ 26. Zarząd jest zobowiązany przy wypłatach dokonywać potrąceń na rzecz Związku od zarobku brutto w wys. ustalonej przez Związek i kwoty te każdorazowo przekazywać lokalnemu przedstawicielowi Koła Związku. Zarząd obowiązany jest na każde życzenie Związku przedłożyć listę płacy do wglądu i kontroli.

B. Czas pracy

§ 27 Normalny czas pracy wynosi, bez wliczenia przerw wypoczynkowych, 8 godzin dziennie, w soboty — 6 godzin, razem 46 godzin tygodniowo.

§ 28. Stracony czas podczas normalnych godzin pracy w zakładzie pracy z przyczyn od pracownika niezależnych zalicza się jako normalny czas pracy.

§ 29. Najdłuższy czas nieprzerwanej pracy wynosi 6 godzin. Przerwa w pracy na odpoczynek lub posiłek nie może być krótsza niż 1 godzina.

§ 30. Czas rozpoczęcia i ukończenia pracy oraz przerwy ustala Zarząd w porozumieniu z Radą Zakładową.

§ 31. W nagłych przypadkach lub ze względu na konieczności państwowe, Zarząd może, w porozumieniu z Radą Zakładową, przedłużyć dzień pracy o 2 godziny jednak na okres nie dłuższy, niż 7 dni. W wypadku przedłużenia czasu pracy o 2 godziny dziennie ponad okres 7 dni wymagana jest zgoda Związku.

§ 32. W zakładzie pracy względnie jego oddziałach o ruchu ciągłym czas pracy może ulec przedłużeniu przy zachowaniu odnośnych przepisów ustawowych oraz za uzyskaną zgodą Związku.

§ 33. W takich przypadkach Ministerstwo uzyska wymagane zezwolenia od właściwych władz i zgodnie z tymi przepisami dokona potrzebnych zawiadomień.

§ 34. Dniami wypoczynkowymi i wolnymi od pracy są niedziele i ustawowe dni świąteczne. Zatrudnienie w niedzielę i święta może mieć miejsce przy zachowaniu odpowiednich przepisów prawnych o czasie pracy oraz po uprzednim uzgodnieniu ze Związkiem.

Zgoda Rady Zakładowej jest wymagana w tych przypadkach, gdy na skutek warunków produkcyjnych zajdzie konieczność jednorazowego przeniesienia dnia wypoczynkowego na dzień powszedni. W innych przypadkach wymagana jest zgoda Związku.

W zakładach lub ich oddziałach o ruchu ciągłym Zarząd w porozumieniu z Radą Zakładową ustali schemat, wg którego dzień wypoczynkowy będzie dla poszczególnych pracowników przesunięty na dzień powszedni oraz ustali wykaz imienny tych pracowników, których to przesunięcie dotyczy.

C. URLOPY

§ 35. Do udzielania pracownikom urlopów oraz sposobu wynagradzania za czas urlopowy mają zastosowanie obowiązujące w tej mierze przepisy ustawy z dnia 16 maja 1922 roku.

§ 36. Po 10 latach nieprzerwanej pracy w jednym i tym samym lub łącznie w kilku zakładach przemysłu drzewnego, przysługuje robotnikowi jednomiesięczny, nieprzerwany, płatny urlop.

Czas spędzony na pracy przymusowej w okresie okupacji zalicza się o tyle, o ile pracownik powrócił do zakładu pracy przemysłu drzewnego.

Przepracowany 10-cio letni okres robotnik winien wykazać odpowiednimi dokumentami.

§ 37. Przy urlopach 8-mio i 15-to dniowych za dzień urlopowy uważa się wyłącznie dzień pracy; dni świąteczne i niedzielne nie są wliczane w czas urlopowy.

Przy urlopach miesięcznych w czas urlopowy wlicza się kolejno następujące po sobie dni kalendarzowe, poczynając od ostatniego dnia pracy.

§ 38. Robotnik nie może zrzec się prawa do urlopu wzamian za wynagrodzenie dodatkowe wypłacone mu przez Zarząd. W wyjątkowych przypadkach, gdy konieczność gospodarcza tego wymaga, urlopy mogą być zawieszone dla wszystkich lub części pracowników z tym, że przysługuje im prawo do pieniężnego odszkodowania w wysokości, w jakiej otrzymałby wynagrodzenie za urlop wykorzystany.

Zawieszenie urlopów nastąpić może tylko za zgodą Związku.

D. MIEJSCE, NARZĘDZIA PRACY, UBRANIE ROBOCZE

§ 39. Przyjmując robotnika Zarząd wskaże mu miejsce oraz przydzieli narzędzia pracy. Zarząd dostarczy określonym kategoriom robotników ochronne ubrania robocze. Te kategorie oraz normy okeślające ilość i jakość ubrania tudzież czas na jaki zostało ono wydane, ustali Zarząd w porozumieniu z Radą Załogową.

Pracownik odpowiada za całość przydzielonych mu narzędzi i ubrania ochronnego, oraz winien zwrócić koszt tychże w przypadku, gdyby uległy uszkodzeniu lub utracie z jego winy lub niedbalstwa. Koszt ten ustala Zarząd w porozumieniu z Radą Zakładową przy uwzględnieniu stopnia zużycia.

§ 40. Zarząd wskaże pracownikowi miejsce na przerhowanie przydzielonych mu narzędzi i ubrania roboczego.

§ 41. Pracownikowi używającemu własnych narzędzi należy się odszkodowanie za ich zużycie w wysokości, ustalonej przez Zarząd i Radę Zakładową.

ROZDZIAŁ V.

Warunki socjalne

§ 42. Zarząd jest zobowiązany do urządzenia na terenie zakładu stołówki i wydania robotnikom pożywnych obiadów w cenie 50% kosztów własnych. Dozór nad prowadzeniem stołówki powierza się Radzie Zakładowej. Kalkulację cen obiadów przeprowadza Zarząd w porozumieniu z Radą Zakładową. Do kosztów własnych nie wlicza się kosztów lokalu, obsługi, opału, światła, niezbędnych statków i sprzętu gospodarczego.

§ 43. Zarząd jest odpowiedzialny za terminowe i prawidłowe rozdziały kart żywnościowych, dostarczonych mu przez państwowe lub samorządowe władze aprowizacyjne dla pracowników i ich członków rodzin, Zarząd jest obowiązany do dostarczenia pracownikom i ich dzieciom do lat 14 i starszym dzieciom do lat 24 włącznie, którzy uczą się a jednocześnie nie pracują — niewydanych im na karty żywnościowe artykułów spożywczych, zdatnych do użytku, łącznie z wszelkimi obowiązującymi przydziałami dodatkowymi, pod warunkiem, że zainteresowani złożą na ręce Zarządu niezrealizowane karty żywnościowe, brakujące przydziały muszą być uzupełnione najdalej w ciągu następnego miesiąca za miesiąc poprzedni po cenach kontyngentowych.

§ 44. Zarząd ponosi na podstawie pokwitowań szkół opłaty szkolne na wszystkich stopniach nauczania, począwszy od przedszkoli, aż do szkół akademickich włącznie. Zwrotowi nie podlegają opłaty uchwalane przez komitety rodzicielskie. Zarząd zobowiązuje się do prowadzenia kursów dla podniesienia poziomu fachowego swych pracowników; nauka na kursach jest bezpłatna.

Pracownikom delegowanym wspólnie przez Zarząd i Radę Zakładową na kursa zawodowego przeszkolenia, Zarząd wypłaca za czas uczestnictwa wynagrodzenie w wysokości przeciętnego zarobku z ostatniej wypłaty. Wynagrodzenie to wypłaca się tym, którzy mają na swym wyłącznym utrzymaniu rodzinę nie zarobkującą i niezdolną do pracy.

§ 45. Zarząd wspólnie ze Związkiem ustala rodzaje i typy ubrań ochronnych i potrzebę zastosowania ich przy danym rodzaju pracy.

§ 46. Zarząd ponosi koszty prania i reperacji odzieży ochronnej roboczej, wydanej pracownikom, a stanowiącej własność zakładu pracy.

§ 47. Zarząd dostarcza swym pracownikom opału w następujących ilościach miesięcznie:

a) pracownikom utrzymującym rodzinę — 100 kg węgla,

b) samotnym posiadającym własne mieszkanie 75 kg węgla,

c) samotnym nieposiadającym własnego mieszkania — 50 kg węgla.

Za opał ten pracownicy zwracają koszt własny zakładu wraz z transportem.

Zamiast węgla może Zarząd Zakładu wydać pracownikom drewno opałowe w ilości: ad a) — 1 metr przestrzenny, ad b) — 0,75 mp, ad c) — 0,50 mp. Jako opał mogą być wydane odpady drzewne, które będą liczone w cenie 25 proc. obowiązującego cennika za te odpady.

§ 48. Zarząd winien oddać do dyspozycji Rady Zakładowej odpowiedni lokal na świetlicę oraz udzielać cubwencji na urządzenie i prowadzenie świetlicy i bibiblioteki, zaprenumeruje codzienne pisma zawodowe i czasopismo naukowo-literackie, a także zakupi najprostszy sprzęt sportowy. Lokal stołówki stanowi równocześnie pomieszczenie świetlicy. Zarząd zwolni od pracy zarobkowej co najmniej na jeden dzień w tygodniu, bez potrąceń z płacy, instruktorów pracy kulturalno-oświatowej i sportowej, celem umożliwienia im prowadzenia świetlic, chórów, kół samokształceniowych, klubów sportowych itp.

§ 49. Dla pewnej kategorii pracowników, których praca została uznana przez Inspekcję Pracy za szkodliwą dla zdrowia, Zarząd dostarczy codziennie po ½ litra mleka, które pracownik musi wypić na miejscu. W przypadku całkowitej niemożności dostarczenia mleka, Zarząd po uzgodnieniu z Radą Zakładową dostarczy inne produkty żywnościowe, odpowiadające wartością odżywczą danej ilości mleka.

§ 50. W razie śmierci pracownika Zarząd zapłaci pozostałej po nim, a będącej na jego utrzymaniu rodzinie, odprawę w wysokości 3-miesięcznego zarobku wg

przeciętnej jego zarobku z ostatnich 3-ch miesięcy, a nadto, o ile pracownik przepracował więcej niż 3 lania w danym zakładzie, za każdy przepracowany rok dalszą kwotę jednomiesięcznego zarobku, jednak łącznie nie więcej, jak za 6 miesięcy.

§ 51. Zarząd obowiązany jest prowadzić zorganizowaną akcję bezpieczeństwa i higieny pracy.

ROZDZIAŁ VI.

Dyscyplina pracy

§ 52. Zarząd obowiązany jest najdalej do sześciu tygodni od zawarcia nin. układu opracować i uzgodnić z Radą Zakładową regulamin pracy, uzyskać jego zatwierdzenie przez Inspekcję Pracy i wywiesić na widocznym miejscu w zakładzie pracy.

§ 53. Zarząd ma prawo w przypadku, gdy praca przydzielona robotnikowi nie wypełnia całkowicie jego dnia roboczego, dać mu dodatkową pracę, możliwie odpowiadającą jego kwalifikacjom, a wyjątkowo i inną pracę przy utrzymaniu jego poprzedniej płacy.

§ 54. Do czasu wydania regulaminu pracy, przewidzianego w § 52, zawierającego bardziej szczegółowe w tej mierze przepisy, Zarząd w porozumieniu z Radą Zakładową będzie miał prawo nakładania kar na pracowników dopuszczających się przewinień, które przynoszą szkodę zakładowi lub utrudniają normalny tryb pracy.

Do przewinień tych należy:

a) złe lub niedbałe wykonywanie oraz psucie roboty, psucie w czasie pracy lub poza pracą materiału, narzędzi i maszyn wskutek niedbalstwa,

b) nieprzybycie do pracy bez uzasadnionego usprawiedliwienia, spóźnianie się do pracy lub samowolne opuszczenie miejsca pracy w czasie zajęcia;

c) przybycie do pracy lub znajdowanie się przy pracy w stanie nietrzeźwym,

d) naruszenie wydanych przez Zarząd przepisów o bezpieczeństwie higienie pracy, nieostrożne obchodzenie się z ogniem itp.,

e) nieuzasadniona odmowa pracy lub odmowa wykonania pracy dodatkowej,

f) niewłaściwe zachowanie się w stosunku do Zarządu i personelu kierowniczego przedsiębiorstwa.

§ 55. Karami są:

a) upomnienie z podaniem do wiadomości pracowników,

b) nagana z zapowiedzią zwolnienia z pracy w przypadku powtórzenia się przewinienia,

c) zwolnienie z pracy.

Pracownikowi ukaranemu służy prawo odwołania się do Związku. W przypadku niezgodności między Związkiem a Zarządem — sprawę odwołania rozpatruje Obwodowy Inspektor Pracy.

ROZDZIAŁ VII.

Ochrona i higiena pracy

§ 56. Zarząd obowiązany jest utrzymywać w zakładzie pracy podręczne apteczki, zaopatrzone w narzędzia i leki, niebędne przy niesieniu pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach lub nagłych zachorowań przy pracy. Apteczki muszą być powierzone pracownikom, posiadającym odpowiednie przygotowanie do udzielania pierwszej pomocy.

§ 57. We wszystkich zakładach pracy powinny się znajdować czysto utrzymywane umywalnie oraz zakryte naczynia z codziennie świeżą przegotowaną wodą do picia.

§ 58. Zarząd dołoży starań celem najszybszego umożliwienia pracownikom korzystania 2 razy w miesiącu z bezpłatnej łaźni lub prysznicu.

§ 59. Płace mężczyzn i kobiet wykonywujących te same prace, są jednakowe.

ROZDZIAŁ VIII.

Postanowienia końcowe

§ 60. Związek przelewa swe uprawnienia, wynikające z nin. układu, na Radę Zakładową z ograniczeniami, przewidzianymi w nin. układzie. Rada Zakładowa stanowi ostatnie ogniwo w organizacji Związku.

§ 61. Wszelkie spory, wynikające z nin. układu, rozstrzyga właściwy terenowo Obwodowy Inspektor Pracy, co nie pozbawia obu stron prawa dochodzenia roszczeń w drodze sądowej.

§ 62. Zarząd zaopatrzy Radę Zakładową w jeden egzemplarz nin. układu.

§ 63. Ministerstwa zobowiążą swoje organa wykonawcze do przestrzegania w całości warunków niniejszego układu.

§ 64. Członkowie Dyrekcji i Główny Inżynier Zakładu nie są objęci niniejszym układem.

W y j a ś n i e n i a

do układu zbiorowego z dn. 3.11. 45 r. dla Zakładów Przemysłu Drzewnego, będących pod zarządem Ministerstwa Leśnictwa

Celem właściwej interpretacji poszczególnych paragrafów Układu Zbiorowego, zawartego w dniu 3.11. 45 roku, obydwie strony, tj. Ministerstwo Leśnictwa i Związek Zawodowy Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego zgadzają się w niniejszym protokóle wyjaśniającym, jako integralnej części układu zbiorowego — zamieścić co następuje:

do § 8. ..... członków Dyrekcji, Głównego Inżyniera i pracowników umysłowych, których mianują władze nadrzędne (Dyrekcje LP lub Ministerstwo), nie dotyczą przepisy § 8 niniejszego układu. Radom Zakładowym służy uprawnienie wypowiadania się do do dokładnych nominacji, z wyłączeniem jednak członków Dyrekcji i głównego inżyniera zakładu.

do § 12. System premiowania pieniężnego i towarowego będzie obowiązywał od daty faktycznego przejścia zakładu na system pracy premiowej, ustanowienia normy i wydajności — zgodnie z obowiązującymi przepisami.

do § 17. Dodatek 50% zarobku dla delegowanych do innych zakładów winien obejmować tylko robotników, gdyż pracowników umysłowych dotyczą przepisy o dietach.

do § 25. Zmienia się słowo „miesięcznego" na półmiesięcznego.

do § 64. Wykreśla się cały paragraf z układu, wobec wyjaśnień zamieszczonych do § 8.

Wyjaśnienia do załącznika Nr 1 (tabela zaszeregowań):

Ponieważ w załączniku do układu nie są jasno określone wszystkie kategorie płac dla robotników przemysłu tartacznego i sklejkowego, Ministerstwo w drodze zarządzenia szczegółowo ujmie zaszeregowanie robotników do poszczególnych kategorii płac, — opierając się ściśle na załączniku Nr 1 niniejszego układu.

ZAŁĄCZNIK NR. 1

do Układu Zbiorowego Pracy z dn. 3.11.1945 r., zawartego pomiędzy Minist. Leśnictwa i Minist. Przemysłu Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego z jednej strony, a Związkiem Zawodowym Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego z drugiej strony .

TABELA ZASZEREGOWAŃ

Przy zaszeregowywaniu należy powodować się latami pracy w danym zawodzie i indywidualnym uzdolnieniem zaszeregowanego. Zaszeregowywać można do jednej z kategorii płac, przypadającej dla danej grupy i podgrupy.

CZĘŚĆ I. PRODUKCJA GŁÓWNA

GRUPA I

Podgrupa A. Podmistrzowie (zastępcy mistrzów): katekorie 24, — 23, — 22; stawki płac za godzinę: 8,80 zł. — 8.60 zł. i 8.40 zł.

Należą tutaj:

podmistrz-mechan. na wszystkie maszyny do obr. drewna
" " w warsztatach mechanicznych
" " elektrotechnik.

Podgrupa B. Brygadziści (grupowi, przodownicy): kategorie 23, — 22, — 21; stawki płac za godzinę: 8.60 zł. — 8.40 zł. i 8.20 zł.

Należą tutaj:

brygadzista obróbki maszynowej,
" rzeźbiarz,
" stolarz montażowy,
" " modelarz,
" " meblowy i budowlany,
" " budowy wagonów osobow. i towar.
" " szybowców i płatowców,
" " sprzętu optyczn., miernicz. i lekarsk.
" " instrumentów muzycznych

GRUPA II

Samodzielni rzemieślnicy na dokładnych robotach ręcznych i maszynowych z umiejętnością narządzania maszyny: kategorie 21, — 20, — i 19. Stawki płac za godzinę: 8.20 — 7.90 i 7.60.

Podgrupa A. Roboty ręczne.

Rzeźbiarz
Stolarz - modelarz
" meblowo-budowlany
Tokarz drzewny
Tapicer
Polerownik
Lakiernik
Malarz
Wyplatacz mebli i galant.
Giętarz
Klejarz
Bednarz na płyny
Kołodziej (wyrób kół)
Szczotkarz (zszywacz)
Traser (rysownik)
Cieśla.

Podgrupa B. Roboty maszynowe.

Rzemieślnicy wykonujący roboty na wszystkich obrabiarkach do drewna, z umiejętnością narządzania obrabiarki, również trakowi, taśmowi na piłach blokowych oraz łuszczarze (ścinacze nożowi fornierów).

GRUPA III

Rzemieślnicy obróbki ręcznej i niektórzy rzemieślnicy obróbki maszynowej, kategorie: 18, — 17, — 16. Stawki płac za godzinę zł 7.30 — 7.00 i 6.60.

Podgrupa A — roboty ręczne.

Stolarz meblowy
Stolarz budowlany
Tokarz drzewny
Tapicer
Polerownik
Lakiernik
Malarz
Wyplatacz mebli i galanterii
Giętarz
Klejarz
Bednarz
Cieśla
Szczotkarz (zszywacz)
Traser (rysownik)
Koszykarz meblowy na białą robotę

Podgrupa B — roboty maszynowe z umiejętnością narządzania maszyn.

Gryzarz (frezarz)
Pilarze na piłach tarczowych z ręcznym posuwem (t. zw. p. t. stolikowa),
Automaty wg. szablonów
Maszyny polerownicze
Strugacze na wszelkich strugarkach
Czopownicy na czopownicach (wpuściarkach)
Wczepiarki (wpuściarki, t.zw. cynkmaszyny)
Parkieciarki
Kopiarki (małpiarki)
Woliniarki (wełniarki).

GRUPA IV

Wykwalifikowani robotnicy obróbki maszynowej bez umiejętności narządzania maszyny: kategorie: 15, — 14, — 13. Stawki płac za godzinę zł.: 6.20 — 5.80 — 5.40.

Praca na: Automatach wg. szablonu
Maszynach polerowniczych
Wszelkich typach strugarek
Czopownicach
Parkieciarkach
Kopiarkach
Wczepiarkach (wpuściarkach, t. zw. cynkmaszyny, grad-maszyny)
Woliniarkach (wełniarkach)
Gryzarkach (frezarkach)
Piłach tarczowych stolikowych z ręcznym posuwem
Strugarkach wszelkich typów
Łuszczarkach

GRUPA V

Podgrupa A.

Wykwalifikowani robotnicy obróbki maszynowej na obrabiarkach prostych bez umiejętności narządzania maszyny — kategorie: 12, — 11, — 10. Stawki płac za godzinę zł. 5.— — 4.70 — 4.40.

Świdrownicy, dłutownicy, gryzarze łańcuszk.
Pilarze na piłach taśmowych stolarskich
Pilarze na piłach tarczowych wszelkich typ
Szlifownicy na wszelkich typach szlifownic

Rozdrabniacze i rębacze
Pracown. na sękarkach i na autom. do zaprawy sęków
Pracownicy na gwoździarkach i zszywaczkach do drewna
Pracownicy na wycinarkach i wytłaczarkach do drewna

Podgrupa B.

Wykwalifikowani robotnicy przy pracy ręcznej również obsługujący jako pierwszą pomoc maszyny. Kategorie (stawka płac za godzinę): 12 — zł 5, 11 — zł 4.70, 10 — zł 4.40.

Należą tutaj między innymi ustawiacz kłód przy traku, pile taśmowej blokowej, odbiorca z pod traku, sortownik tarcicy, sortownik surowca.

GRUPA VI.

Pomoc wykwalifikowana dla robotników ręcznych i maszynowych, objętych pierwszymi pięcioma grupami. Kategorie (stawki płac za godzinę): 9 — zł 4.10, 8 — zł 3.80, 7 — zł 3.60.

GRUPA VII.

Pomoc zwykła. Kategorie (stawki płac za godzinę): 6 — zł 3.50, 5 — zł 3.30, 4 — 3.00.

Wynosiciele trocin, wiórów i odpadów.
Przenosiciele półfabrykatów
Sprzątaczki(cze)
Zamiataczki(cze)
Robotnicy bez żadnych kwalifikacji (niefachowi).

GRUPA VIII.

Uczniowie i młodociani.

Kategorie (stawki płac za godzinę): 3 — zł 2.70, 2 — zł 2.40, 1 — zł 2.00.

CZĘŚĆ II. — PRACE POMOCNICZE

GRUPA I.

Rzemieślnicy wykwalifikowani I klasy.

Kategorie (stawki płac za godzinę): 21 — 8.20, 20 — zł 7.90, 19 — 7.60.

Mechanik-szofer w warszt. samochod.
Elektrotechnik
Tokarz metalowy
Ślusarz
Szlifierz (ostrzarz)

GRUPA II.

Rzemieślnicy wykwalifikowani II klasy.

Kategorie (stawki płac za godzinę): 18 — zł 7.30, 17 — zł 7.00, 16 — zł 6.60.

Mechanik-szofer w warsz. samochod.
Elektrotechnik
Tokarz metalowy
Szlifierz (ostrzarz)
Kowal
Blacharz
Ślusarz
Rymarz
Szklarz
Elektromonter
Palacz
Okuwacz meblowy
Okuwacz budowlany

GRUPA III. — Różne prace.

Podgrupa A.

Kategorie (stawki płac za godzinę): 10 — zł 4.40, 9 — zł 4.10, 8 — 3.80.

Sanitariusz(ka)
Pomocnik magazyniera
Starszy woźny
Portier
Robotnik placowy
Robotnik ekspedycyjny
Wartownik
Konwojent
Furman
Dozorca
Kucharka

Wyładowywacz i naładowywacz z aut, wagonów normalnotorowych i kolejek leśnych surowca, tarcicy, półfabrykatów i gotowych wyrobów.

Robotnicy przy manipulacji placowej — roztaczanie surowca, wyrzynka, układanie w stosy.

Dowóz surowca do maszyn, odwóz tarcicy, półfabrykatów, gotowych wyrobów, układanie, sztaplowanie i daszkowanie, rozbiórka sztapli, przygotowanie i podanie do pomiaru.

Podgrupa B.

Kategorie (stawki płac za godzinę): 7 — zł 3.60, 6 — zł 3.50, 5 — zł 3.30.

Robotnik w magazynie
Młodszy woźny
Obsługa stołówki i pokoi noclegowych
Pomoc w stajni
Pomoc w kuchni

ZAŁĄCZNIK NR 2

Stawki płac dla robotników w przemyśle drzewnym

Kategoria	Koeficjent pracy	Wzrost współczynnika	Zapłata za godzinę
1	1.00	—	2.00
2	1.20	0.20	2.40
3	1.35	0.15	2.70
4	1.50	0.15	3.00
5	1.65	0.15	3.30
6	175	0.10	3.50
7	1.80	0.15	3.60
8	1.90	010	3.80
9	2.05	0.15	4.10
10	2.20	0.15	4.40
11	2.35	0.15	4.70
12	2.50	0.15	5.00
13	2.70	0.20	5.40
14	2.90	0.20	5.80
15	3.10	0.20	6.20
16	3.30	0.20	6.60
17	3.50	0.20	7.00
18	3.65	0.15	7.30
19	3.85	0.15	7.60
20	3.95	0.15	7.90
21	4.10	0.15	8.20
22	4.20	0.10	8.40
23	4.30	0.15	8.60
24	4.40	0.10	8.80

(załączniki Nr. 3 i 4 w następnym n-rze „G. L.")

UKŁAD ZBIOROWY PRACY

dla robotników, zatrudnionych przy eksploatacji leśnej, zawarty między Ministerstwem Leśnictwa z jednej strony a Związkiem Zawodowym Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego z siedzibą w Łodzi, z drugiej strony.

(Układ został zawarty w dn. 3. listopada 1945 r.).

§ 1. Celem usprawnienia i podniesienia wydajności pracy na eksploatacjach leśnych oraz unormowania warunków pracy i płacy zostaje zawarty niniejszy układ między Ministerstwem Leśnictwa a Związkiem Zawodowym Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego.

§ 2. Układ niniejszy obejmuje wszystkich robotników zatrudnionych na eksploatacjach leśnych przy wyrębie drzew i wyróbce poszczególnych sortymentów.

§ 3. Układ zostaje zawarty na okres 3 miesięcy, t. j. od 15.XI. 1945 r. do 15.II.1946 r.

§ 4. Wypowiedzenie niniejszego układu może nastąpić w drodze pisemnej na 2 tygodnie przed upływem terminu jego ważności.

§ 5. Wcześniejsze wypowiedzenie układu jest dozwolone jedynie w przypadku niedotrzymania zawartych w nim warunków, jednak zawsze z zachowaniem przepisu § 4.

§ 6. Jeżeli żadna ze stron nie wypowie układu we właściwym terminie, przedłuża się on automatycznie o miesiąc dalszy, po upływie którego układ automatycznie wygasa i winien być zawarty na nowo.

§ 7. Przyjmowanie i zwalnianie robotników z pracy należy do administracji lasów państwowych. O zwolnieniu i przyjęciu zostaje zawiadomiony właściwy terenowy Oddział Związku Zawodowego.

§ 8. Wszelkie spory na tle przyjmowania i zwalniania robotników oraz stosowania warunków niniejszego układu rozstrzyga administracja lasów państwowych z właściwym terenowym Oddziałem Związku. W razie nieuzgodnienia się sprawa zostaje oddana do decyzji Obwodowego Inspektora Pracy.

§ 9. Płace robotników, objętych niniejszym układem opierają się wyłącznie na systemie płacy jednostkowej (akordowej) oraz systemie premiowania pieniężnego i towarowego.

§ 10. Normy wydajności dziennej, stawki jednostkowe i system premiowania ustala się w niniejszym układzie według załącznika, stanowiącego integralną część układu.

§ 11. Wypłata zarobków uskutecznia się z reguły raz na tydzień, najrzadziej raz na dwa tygodnie z dołu. Zwłoka w wypłacie wynikła ze względów zapewnienia bezpieczeństwa wypłaty jest dopuszczalna. Za każdy dzień zwłoki powstały z winy administracji lasów państwowych należą się robotnikowi odsetki zwłoki w wysokości 2% miesięcznie.

Premie oblicza się i wypłaca raz na miesiąc z dołu.

§ 12. Ministerstwo zobowiązuje się zorganizować w czasie eksploatacji pomoc lekarską robotnikom leśnym w zakresie i rozmiarach, przewidzianych ustawami o ubezpieczeniu socjalnym.

Z pomocy tej mogą korzystać tylko ci robotnicy, którzy przepracują na eksploatacji najmniej 16 dni w miesiącu.

W razie nieszczęśliwych wypadków na eksploatacji należy się doraźna pomoc każdemu robotnikowi ze strony administracji lasów państwowych.

§ 13. Ministerstwo dołoży starań, aby robotnikom leśnym, stale i systematycznie pracującym na eksploatacjach leśnych, ułatwić nabycie narzędzi pracy (piły, siekiery, pilniki) możliwie po cenach sztywnych.

§ 14. Robotnikom leśnym, którzy w okresie gospodarczym 1945-46 przepracują na eksploatacji leśnej najmniej 192 dni, Ministerstwo Leśnictwa zobowiązuje się zwrócić opłaty szkolne za dzieci według urzędowych pokwitowań szkół. Zwrotowi nie podlegają opłaty uchwalane przez Komitety Rodzicielskie.

§ 15. Ministerstwo Leśnictwa zobowiązuje się prowadzić na eksploatacjach leśnych zorganizowaną akcję bezpieczeństwa i higieny pracy.

§ 16. Związek ma prawo wglądu i kontroli list płacy zarobkowych oraz obliczenie i wydawanie premii towarowej.

§ 17. Związek ma prawo ustalać swoich delegatów, z pośród członków Związku na poszczególnych eksploatacjach, jako łączników organizacyjnych.

§ 18. Szczegółowe rozporządzenia i instrukcje, wprowadzające w życie niniejszy układ wraz z załącznikami — wydają ustalone przez Ministerstwo Leśnictwa właściwe jednostki organizacyjne administracji lasów państwowych po uprzednim uzgodnieniu z właściwym terenowo Oddziałem Związku Zawodowego.

ZAŁĄCZNIK

do układu zbiorowego pracy dla robotników, zatrudnionych przy eksploatacji leśnej. (§ 10 układu (Normy wydajności na robotniko-dzień, stawki jednostkowe i system premiowania).

1) Wyróbka drewna użytkowego okrągłego, t.zw. tartacznego (dłużyce, kłody, wyrzynki):

a. Iglaste — norma na r/d — 2.75 m³ — stawka za 1 m³ 36.-- zł

b. liściaste twarde na r/d — 2.25 m³ — stawka za 1 m³ 44.— zł

c. liściaste miękkie na r/d — 2.50 m³ — stawka za 1 m³ 38.— zł.

2) Wyróbka żerdzi:

a. żerdzie o średnicy do 6 cm wł. norma r/d — 150 szt. stawka za 100 szt. 60 zł

b. żerdzie o średnicy od 7—9 cm wł. norma r/d — 100 szt. stawka za 100 szt. 90 zł

c. żerdzie o średnicy od 10—11 cm wł. norma r/d 50 szt. stawka za 100 szt 180 zł

d. żerdzie o średnicy od 12—14 cm wł. norma r/d 30 szt. stawka za 100 szt. 300 zł.

Uwaga: od 1) norma i stawka bez korowania lecz z opierścieniowaniem do pomiaru i pomoc przy pomiarze.

od 2) żerdzie muszą być ścięte z pania, przy czym w grubościach od średnicy 10 cm wzwyż muszą być cięte piłą, ułożone w stosy według długości i grubości po 100 sztuk przy grubości do 9 cm, przy grubości od 10—11 cm po 50 sztuk i przy grubości od 12—14 cm po 25 sztuk w stosie.

3) Wyrób dłużyc kopalnianych i kopalniaków z drzew iglastych:

norma na robotn.-dzień 1.5 m³ stawka za 1 m³ — 65 zł

Norma i stawka wraz z korowaniem na czerwono (t.zn. zdjęcie korowiny i kory z pozostawieniem łyka) i spaleniem kory.

4) Wyróbka surowca na słupy teletechniczne z drzew iglastych:

norma na r/d 1.75 m³ stawka za 1 m³ — 56 zł

Stawka i norma wraz z korowaniem na czerwono i spaleniem kory.

5) Wyróbka papierówki w wyrzynkach o dług. ½, 1 m, 1.10 m. 2,20 m zarówno z drzew iglastych jak i liściastych:

norma na r/d 1,5 m q. stawka za 1 m q. — 60 zł

Norma i stawka wraz z okorowaniem na biało i ułożeniem kory w stosy pomiarowe, w tym ostatnim przypadku dopłaca się 10% stawki jednostkowej.

6) Wyróbka wszelkiego opału:

a. iglasty-szczapowy norma 2.25 m p. stawka za 1 m p. 40 zł

b. iglasty-wałki norma 2.50 m p. stawka za 1 m p. 34 zł

c. liściasty-twardy:

szczapowy norma 1.75 m p. stawka za 1 m p. — 50 zł

wałki norma 2.— m p. stawka za 1 m p. — 40 zł

d. liściasty-miękki:

szczapowy norma 2.25 m p. stawka za 1 m p. — 40 zł

wałki norma 2.50 m p. stawka za 1 m p. — 34 zł

Norma i stawka bez korowania lecz z ustawieniem w stosy pomiarowe i przenoszeniem na odległość do 50 m od miejsca wyróbki; przy przenoszeniu ponad 50 m od miejsca wyróbki dopłaca się za każde rozpoczęte 25 m odległości — 10% stawki.

7) Wyróbka opału gałęziowego, układanego w m p.

a. wszelki chrust (cienki i gruby) norma 9 m p. stawka za 1 m p. — 8 zł

b. gałęzie iglaste norma 4 m p. stawka za 1 m p. — 16 zł

c. gałęzie liściaste norma 3 m p. stawka za 1 m p. — 20 zł

Uwaga do wszystkich poprzednich punktów:

Przy każdej wyróbce rozumie się, że muszą być okorowane pozostające w ziemi pniaki drzew iglastych.

8) Naładunek na kolejkach leśnych:

a. dłużyce, kłody, kopalniaki, papierówka w dłużycach z drzew iglastych i liściastych miękkich — zespół 6 ludzi norma na 1 robotn.-godz. 2,4 m³ stawka od 1 m³ 20 zł

b) dłużyce drzew twardych liściastych i materiały wszelkie tarte normalne r/g 2 m³ stawka od 1 m³ — 25 zł

c) wszelki opał i papierówka w wyrżynkach norma za r/g 3,2 m p. stawka za 1 m p. — 10 zł

9) Wyładunek z kolejek leśnych:

a. wszelkie materiały w dłużycach norma na r/g 4 m³ stawka za 1 m³ — 10 zł

b. wszelki materiał pozostały norma na r/g 6 m p. stawka za 1 m q. — 7 zł

c. wszelki materiał tarty norma na r/g 3 m p. stawka za 1 m³ — 10 zł

Warunki szczególne przy wyróbce

1) Przy wyróbce użytków międzyrębnych (trzebieże) i cięciach jednostkowych (wyrąb posztuczny) normy mogą być obniżone **w terenach nizinnych** do wysokości 80%; **w terenach górskich** przy wyróbce dłużyc i kłód tartacznych, dłużyc kopalnianych i kopalniaków, surowca na słupy teletechniczne oraz opału w wałkach — normy mogą być obniżone do wysokości 70%; przy wyróbce zaś papierówki i opału w szczapach normy mogą być obniżone do wysokości 60%.

2) Przy wyróbce **w terenach górskich,** gdzie spadek terenów przekracza 30 stopni — normy jednostkowej wyróbki mogą być obniżone:

a. przy wyróbce dłużyc i kłód tartacznych, dłużyc kopalnianych i kopalniaków, surowca na słupy teletechniczne i opału w wałkach — do 90%;

b. przy papierówce i opale w szczapach — do 80%.

3) Przy wyróbce z wiatrołomów, tam gdzie drzewa są połamane oraz pokrzyżowane strzałami, poplątane koronami — normy wyróbki mogą być obniżone do poziomu 90% a w szczególnych warunkach nawet do poziomu 80%.

4) Stawki jednostkowe zarobków przy wyróbce w warunkach, podanych w wyżej wymienionych punktach 1), 2) i 3) z reguły podwyższają się o 25%.

Zasady premiowania

Ustala się premie I grupy i II grupy.

Ogólnym warunkiem uzyskania premii jest przepracowanie w ciągu miesiąca najmniej 16 dni.

Premie I grupy przyznaje się tym robotnikom, którzy wyrobią dzienną normę godzinową.

Premie II grupy przyznaje się tym robotnikom, którzy wyrobią więcej, niż wyznaczona norma.

Premię I grupy stanowi 10% dodatek w gotówce i 10% dodatek w drewnie opałowym lub użytkowym, obliczanym po cenach urzędowych.

Premię II grupy stanowią towary przyznawane robotnikom po cenach sztywnych i za zwrotem kosztów dostawy (do kosztów dostawy zalicza się: paliwo i smary, amortyzację samochodu, koszt szofera i konwojenta, robocizna przy załadowaniu i wyładowaniu).

Za premię II grupy robotnicy płacą gotówką.

Wszelkie premie obliczane są za miesiąc czasu z dołu.

Premie I i II grupy są z reguły łączone.

Tabela premiewonia

Przy wydajności poniżej 100% wyznaczonej normy płaci się stawkę bez premii.

Za wykonanie normy w 100% dolicza się premie I grupy.

Za wydajność powyżej 100% normy oblicza się premie towarowe. II grupy w punktach zgodnie z poniższą tabelą premiowania.

Przy wydajności powyż. 100 — 120% — 2,5 punkta premii towarowej II grupy

Przy wydajności powyż. 120 — 140% — 5 punktów premii towarowej II grupy

Przy wydajności powyż. 140 — 160% — 10 punktów premii towarowej II grupy.

Przy wydajności powyż. 160 — 180% — 20 punktów premii towarowej II grupy.

Przy wydajności powyż. 180 — 185% 24 punkty premii towarowej II grupy.

Przy wydajności powyż. 185 — 190% — 26 punktów premii towarowej II grupy.

Przy wydajności powyż. 190 — 195% — 20 punktów premii towarowej II grupy.

Przy wydajności powyż. 195 — 200% — 30 punktów premii towarowej II grupy.

1 punkt premii towarowej stanowi równowartość 15 zł W zakresie premii towarowej przewidywane są poniższe artykuły przemysłowe i spożywcze:

1) materiały włókiennicze i bawełniane,
2) wyroby dziane i trykotażowe,
3) płótno,
4) zapałki,
5) nafta,
6) papierosy,
7) wódka,
8) sól,
9) cukier i
10) skóry (tylko w miarę posiadanych zapasów).

Na oryginale podpisy oraz pieczęć Ministerstwa Leśn. i Związku Zawod Prac. Leśn. i Przem. Drzewnego.

Wydawca: Redaguje:
Związek Zawodowy Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego. Komitet Redakcyjny
Adres Redakcji i Administracji: Ministerstwo Leśnictwa — Łódź, ul. Zachodnia Nr 57.
Odbito w Drukarni Nr. 4. Spółdzielni „Czytelnik" Żwirki 2. D—02841